Nr. 295. ŚRODA 24. GRUDNIA 1873. **Rok 63.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu zwyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct kilkorazowe po 6 ct od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na GAZETĘ LWOWSKĄ wynosi:

Całorocznie w miejscu: 12 zł.; **pocztą**: 16 zł.; **półrocznie** (tylko od 1go stycznia, od 1go lipca) **w miejscu** 6 zł., **pocztą**: 8 zł.; **ćwierćrocznie** (tylko od 1. stycznia, 1. kwietnia, 1. lipca, 1go października) **w miejscu** 3 zł.; **pocztą** 4 zł.; **miesięcznie** (od 1go) **w miejscu** 1 zł.; **pocztą**: 1 zł. 35 ct.

Celem wczesnego ustalenia stopy nakładowej, upraszamy o rychłe nadsyłanie przedpłaty.

Zapraszając do przedpłaty, pozwalamy sobie zwrócić uwagę szanownych czytelników na dodatek miesięczny do Gazety Lwowskiej:

Przewodnik naukowy i literacki.

Pismo to poświęcone sprawom nauki, literatury i sztuki zamieściło w tegorocznych 12 swych zeszytach prace następujących pisarzy: Bielowski August, Dzieduszycki Maurycy, Dr. Liske Xawery, Dr. Łepkowski Józef, Dr. Małecki Antoni, Siemieński Lucyan, i t. d.

Całoroczni i półroczni abonenci Gazety Lwowskiej otrzymują pismo to jako bezpłatny dodatek, ćwierćroczni za dopłatą 75 ct.; miesięczni za dopłatą 30 ct.

Sam „Przewodnik" kosztuje rocznie 4 zł., miesięcznie 50 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 4. grudnia b. r. zezwolić najłaskawiej, ażeby zwyczajnemu profesorowi polskiego języka i polskiej literatury przy uniwersytecie lwowskim dr. Antoniemu Małeckiemu z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, wyrażone zostało najwyższe uznanie jego zasłużonej działalności w zawodzie naukowym i profesorskim.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 24. grudnia.

Sprawa reformy wyborczej poruszoną została w sejmie wyższo-austryackim, gdzie ks. Pflügl postawił wniosek, ażeby wybraną została komissya dla ocenienia, o ile i w jaki sposób wybory bezpośrednie oddziaływać będą na dobro kraju. W Sejmie wyższo-austryackim większość jest opozycyjną, więc wniosek ten odesłany został do komissyi konstytucyjnej. Z kilku powodów wniosek ks. Pflügla pozbawiony jest znaczenia politycznego. Wyższo-austryacka opozycya nie może walczyć rekryminacyami, których używa opozycya słowiańska, więc ewentualny jej protest nie miałby głębszej przynajmniej na pozór podstawy politycznej. Dalej ewentualny protest pozostanie odosobniony, co tem więcej osłabia jego znaczenie, ile że niedawno reprezentacya największego kraju koronnego, reprezentacya, której pełnomocnicy w stosownej porze opuszczeniem rady państwa starali się udaremnić zamierzoną reformę wyborczą, odrzuciła zaraz przy pierwszem czytaniu projektowane zastrzeżenie przeciw ustawie o wyborach bezpośrednich. Wreszcie wniosek k. Pflügla już z tego powodu jest niestosowny, że niedawno złożył w tym samym sejmie jeden z członków opozycyi w swojem i swoich zwolenników imieniu ustne zastrzeżenie przeciw dokonanej reformie wyborczej. Tem zastrzeżeniem okazała opozycya, że wybory bezpośrednie wcale się jej niepodobają. Wniosek ks. Pflügla niepotrzebnie ponawia wyraz niezadowolenia, bo nikt nie przypuszczał wcale, ażeby opozycya po pierwszem zastrzeżeniu pogodziła się w tak krótkim czasie z wyborami bezpośredniemi. A wątpimy, ażeby sam wnioskodawca łudził się nadzieją, że wniosek jego będzie nietylko takim wyrazem niezadowolenia, lecz także osiągnie jakiś skutek praktyczny.

Powtarzaliśmy kilka razy, że najniebezpieczniejszą dla polityki młodoczeskiej groźbą jest oświadczenie *Pokroka* i innych staroczeskich organów zapowiadające ustąpienie dr. Riegera i dr. Palackiego z widowni politycznej, jeżeliby posłowie czescy uchwalili czynny udział w pracach parlamentarnych. Dopóki wpływ obu tych naczelników jest jak dotąd panującym, dotąd groźba powyższa zdoła steroryzować wyborców najnieprzychylniejszych abstencyjnej polityce. Złą zatem przysługę oddają swojej sprawie te na szczęście drugorzędne organa młodoczeskie, które w przededniu wyborów rzucają się na obu naczelników opozycyi w sposób nader namiętny zarzucając im, że byli zawsze tylko ślepemi pozbawionemi własnej woli narzędziami hr. Clam Martinitza. Takie wycieczki bowiem zamiast osłabiać powagę dr. Riegera i dr. Palackiego, dadzą ich zwolennikom dogodną sposobność przedstawienia wyborcom, że są oni spotwarzonemi ofiarami namiętności stronniczych albo nawet wprost męczennikami politycznymi. Zresztą napaście takie były niewłaściwe, już z tego powodu, że do niedawna przecież także i posłowie młodoczescy byli powolnymi zwolennikami dr. Riegera i dr. Palackiego a tem samem pośrednio zarzucają sobie, że odegrali także rolę ślepych narzędzi hr. Clam-Martinitza.

Wniosok posła Friedenthala w parlamencie pruskim, żądający zaprowadzenia ordynacyi okręgowej także i w W. księstwie Poznańskiem, które dotąd było wykluczone od dobrodziejstwa tej ustawy, uważany jest za wynik inspiracyi rządowej. Stanowisko polityczne wnioskodawcy usprawiedliwia to przypuszczenie a usposobienie większości parlamentu pozwala oczekiwać, że wniosek ten zostanie przyjęty.

O reorganizacyi wojskowej w Francyi wiadomości dzienników i korespondentów są bardzo skromne i niedokładne. Nie wynika ztąd jednakże, aby zapowiedziana tak szumnie reorganizacya armii postępowała naprzód bardzo powoli. Faktem jest bowiem że działalność kompetentnych organów w tym kierunku jest bardzo energiczną, że w ostatnich czasach robiono próby z działami nowego systemu i że próby te wypadły bardzo pomyślnie. Milczenie zatem dzienników o działalności francuzkich organów wojskowych jest tylko dowodem roztropnej dyskrecyi francuzkich władz i dzienników, która dotąd nie zawsze była we Francyi przestrzeganą.

Powrót Nigry do Paryża na posadę posła przy rządzie republiki francuzkiej położył chwilowo a może i na dłuższy czas kres stereotypowym pogłoskom o bliskich zatargach pomiędzy Francyą a Włochami. Gabinet włoski ubolewa wprawdzie, że sympatyczny dla niego poseł francuzki Tournier został odwołany, ale niemając żadnego powodu do utyskiwań na nowego reprezentanta Francyi, markiza Noailles, uważa całą zmianę za czysto wewnętrzną sprawę francuzkiego rządu.

Memoryał rządu rossyjskiego o aneksyi terytoryum chiwińskiego nie uspokoił dziennikarstwa angielskiego. Z artykułów angielskich dzienników w tej sprawie wynika, że stosują one do memoryału rossyjskiego przysłowie: *qui s'excuse s'accuse. Standard* nie wierzy w szczerość zapewnień, jakiemi przed wyprawą na Chiwę hr. Szuwałow uspokajał gabinet angielski. Gdyby zapewnienia te były istotnie szczeremi a aneksya terytoryum nastąpiła jedynie jako wynik nieodzowny późniejszych wypadków, to rząd rossyjski byłby niezawodnie w czasie wyprawy pospieszył z stosownemi wyjaśnieniami. Ponieważ tego nie uczynił, więc wnosić można, że zapewnienia hr. Szuwałowa były pełne zastrzeżeń i nie odznaczały się szczerością.

Z Turcyi nadchodzą od dłuższego czasu wiadomości wcale pomyślne. Ustała już ta ciągła niepewność sytuacyi i ustawiczna zmiana ministrów a wielki wezyr miał już zjednać sobie zupełne zaufanie i wielką łaskę u Sułtana. Wezyrowi przypisują korespondenci ze Wschodu wielkie zdolności polityczne i daleko idące zamiary, których celem jest zupełne przekształcenie stosunków tureckich w duchu nowoczesnym. Znane a donośne reformy skarbowe, które niedawno zarządzone zostały, mają być tylko pierwszym krokiem na tej drodze.

Pan starościc Kazimierski.

I.

Do najciekawszych typów społeczeństwa polskiego w XVIII wieku należał niezawodnie książe Marcin Lubomirski. Właściciel znakomitego imienia, któremu przecież blasku nie przyczynił, dziedzic olbrzymiej fortuny, którą lekkomyślnie strwonił, człowiek wielkich zdolności, których pożytecznie użyć nie umiał, pełen ducha awanturniczego, nieposkromionej fantazyi i dziwnie swawolnej niestałości — p. starościc Kazimierski od najpierwszej młodości aż do grobu niemal był igraszką najzmienniejszego losu, bohaterem najrozmaitszych przygód

Czem nie był, i gdzie nie był? — któż dokładnie opowie. Oficer pruski, więzień, statysta, konfederat Barski, mistyk, podróżnik, marzyciel, sekciarz — spędził żywot wśród najzmienniejszych koleji, rzucany na wszystkie strony własnym kaprysem i własną bujną imaginacyą. Biografia jego gdyby kiedy dokładnie była spisaną, czytałaby się jak powieść, owszem przyjemniej jeszcze i nierównie pożyteczniej niż powieść. Chomentowski podał nam ciekawe źródła do tego burzliwego, ciekawego żywota — co za szkoda tylko, że uczynił to w dziwnie niezręczny sposób, dając nam dzieło, które ani historyą nie jest, ani powieścią.

Biorąc sobie Marcina Lubomirskiego za temat do dzisiejszego fejletonu, nazywamy go starościcem Kazimierskim po ojcu, który starostwo to dzierżył, ponieważ wyjmujemy głównie jeden tylko ustęp z życia naszego bohatera i to z czasów, kiedy był jeszcze młodzieńcem.

Ojciec Marcina, Antoni, który także był miecznikiem koronnym, był typem starodawnego magnata, z całą tą butą i dumą nieposkromioną, która bywała cechą wybitną tych, jak Chmielnicki ich nazwał, *królewiąt* polskich. Synowi dał wzorowe wychowanie, wytworne i różnostronne zarazem. Jak Rzewuscy, jak Potoccy, jak Poniatowscy, jak tylu innych Polaków rozpoczął młody starościc Kazimierski zawód swój w cudzoziemskiej służbie wojskowej.

W Polsce wojska stałego nie było, autorament regularny nie miał znaczenia, narodowy nie miał pola do popisu — obce zaś szlify pięknie wyglądały, a było to już jednym z przymiotów ówczesnych Polaków, że chętniej, a co ważniejsza, stokroć lepiej służyli obcym niż sobie. Austryackie i pruskie wojsko ulubioną było służbą w owym czasie. Pan starościc Kazimierski wybrał pruskie. otoczone przez króla Frydryka urokiem dzielności i zwycięztwa. Będąc jeszcze w kolebce, otrzymał starościc od palatyna reńskiego order św. Huberta, albowiem trzeba wiedzieć, że mali książęta niemieccy uważali głośniejsze rody polskie, niemal za familje udzielne.

Kto wie czy ojciec wysyłając p. starościca na dwór „króla-filozofa" Leszczyńskiego do Lunnevillu, nie chciał go raczej widzieć mądrym obywatelem niż pruskim oficerem — ale p. starościc zagranicą tyle długów narobił, tyle figlów napłatał, że szkoła żołnierska okazała się dlań może niezbędną. Wykształcony, wysoce zdolny, pięciu językami mówiący, nadzwyczaj waleczny i nadzwyczaj urodziwy, p. starościc szybko awansował w wojsku pruskiem, a gdy służbę porzucił, choć ledwie wąs mu wyrastał, już nosił tytuł jenerał-majora.

Powitano go z radością w kole rodziny, ale p. jenerał nudził się na wsi, a z nudów zabijał w pojedynkach dworzan x. Karola Radziwiła, jak n. p. Jundziłła. W rycerskiej piersi biło oczywiście serce czułe na wdzięki niewieście, więc nie dziw, że bardzo szybko przyszło do romansowej przygody, która fatalną była dla młodego trzpiota i pociągnęła za sobą tragiczne następstwa.

Na dworze siostry p. starościca była Litwinka nadobnej urody, Anna Wyleżyńska, córka cześnika. Panna cześnikówna zdobyła serce p. starościca, a p. starościc zanadto był pięknym młodzieńcem, zanadto umiał oczarować umysł niewieści, aby się miał skarżyć na brak wzajemności. Affekt p. starościca był szczery i prawdziwy, chciał pojąć piękną Annę za małżonkę; wiedział jednak dobrze, że rodzice nigdy mu na to niepozwolą.

Nie myśląc, co dalej będzie, starościc wykrada pannę, i kryje się z nią w Warszawie. Płochy czyn młodzieńczy pociągnął za sobą nieszczęśliwe skutki. Matka starościca, kobieta już wiekowa. tak okropnie zmartwiła się postępkiem lekkomyślnym syna, że w kilka dni po otrzymaniu wieści o tem, co zaszło, umarła. Sam ojciec, starosta, uniósł się zapamiętałym gniewem ku synowi i srogą poprzysiągł mu karę.

Wytropiono młodą parę w Warszawie, p. starościc został aresztowany z nakazu ojca i osadzony w twierdzy Kamienieckiej; biedna uwiedziona dziewczyna powróciła do ojca, aby wyrzec się świata na zawsze i skończyć żywot bolesny za kratą klasztorną... Potrójną tedy klątwą okryta była ta pierwsza miłość starościca. Śmierć matki, nieszczęście kochanki, gniew srogi ojca, ciężką były opłatą za krótką chwilę szału i szczęścia..

Rozgniewany ojciec byłby prędko przebaczył synowi, ale p. starościc oświadczył stanowczo, że zawarł potajemnie ślub z Anną Wyleżyńską, i że do zgonu nie wyprze się tego związku. Upór syna obraził i jeszcze bardziej rozgniewał ojca — i p. starościc przewieziony został do Białego Stoku, do rezydencyi hetmana Branickiego, aby tam pod rygorem wojskowym i hetmańskim zapomniał o przysięgach miłosnych.

Wieziono p. starościca jak więźnia pod eskortą. Przyjaźna mu młodzież szlachecka chciała go odbić, lecz napad się nie udał, a więźniowi los tylko pogorszył. Ojciec bowiem, chcąc koniecznie poskromić burzliwość syna i jego do najwyższego stopnia posuniętą awanturniczą butę, a obawiając się, że w Polsce nie znajdzie ku temu środków, złożył radę familijną, a na radzie tej stanęła uchwała: udać się do ówczesnej Cesarzowej austryackiej, Maryi Teresy, i prosić ją, aby pozwoliła umieścić niesfornego młodziana w jednej z swych twierdz węgierskich.

Wystosował tedy p. miecznik prośbę do Cesarzowej, a prośba ta poparta przez Hetmana Wielkiego Koronnego, Branickiego, została wysłuchaną. Rząd austryacki pozwolił, aby młody Lubomirski osadzony został za zwrotem kosztów utrzymania w węgierskiej twierdzy w Mohacz.

W marcu r. 1760 przybył na granicę austryacko-polską silny oddział wojska Rzeczypospolitej, prowadząc pana starościca. W Krośnie czekała już komenda austryacka i bohater nasz znalazł się niebawem w posępnych murach starej twierdzy węgierskiej. Ojciec wyprawił bardzo szczegółową instrukcyę, według której komendant twierdzy ob-

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 21. grudnia.

♂ Współwinni z dnia wczorajszego występują dziś w roli oskarżycieli publicznych, głównie dla tego, aby odwrócić od siebie uwagę. Tak sobie tłumaczyć należy nagłą wrzawę w Wiedniu, wzywającą pomocy sądów przeciwko mniemanym złoczyńcom kolejowym lub bankowym. Uwięzienie p. Ofenheima dało początek tej wrzawie. Powtarzamy, że na tę śliską drogę — gdzie rozpoczyna się spór o interwencyę sądów karnych — my z natury rzeczy wstąpić nie możemy. Przysłuża nam tylko prawo udzielania wam wyjaśnień, o ile podane tu i owdzie wiadomości są z prawdą zgodne lub sprzeczne. Przypomnicie sobie, iż w ostatnim liście zapewnialiśmy was, że doniesienie o naradzie ministrów w sprawie p. Ofenheima, jest zmyślone, a pisaliśmy o tem, zanim jeszcze *Wiener Abendpost* zaprzeczyła urzędownie temu tendencyjnemu wymysłowi. Wiadomo wam, iż minister sprawiedliwości dr. Glaser na posiedzeniu Izby niższej d 10go b. m błagał formalnie, aby opinia publiczna nie wywierała nacisku na sądownictwo, pełniące swe obowiązki z bezstronną sprawiedliwością. Jakże więc pogodzić mowę p. Glasera z wyzywczemi doniesieniami dzienników tutejszych, jakoby tenże sam minister sprawiedliwości miał zażądać od prokuratoryj wykazów, czy i o ile sądy wytoczyły śledztwo przeciwko upadłym bankom i ich reprezentantom. Nietylko tendencya, jaką przypisują temu krokowi ministerstwa sprawiedliwości, dowodzi nieprawdopodobieństwa całej wiadomości, ale nadto nie trudno było wymyśleć sobie takowej, skoro stosownie do przepisów procedury karnej prokuratorye *eo ipso* przesyłają ministerstwu sprawiedliwości sprawozdania o stanie wszystkich ważniejszych procesów. Ciągle jak upiór wychyla swą głowę potwarz, jakoby sądy nie posiadały zupełnej niezawisłości, i jakoby słuchały podszeptów exekutywy. Minister sprawiedliwości nie powstrzyma ani też nie wywoła akcyi sądowej; dotknie ona każdego, przeciw któremu walczyć będą poszlaki prawne.

Na rok 1874 zapowiadają mniejszy budżet ministerstwa wojny. W drodze półurzędowej zapewniano o tem przed tygodniem, lubo delegacye wspólne dopiero w kwietniu mają być zwołane. Mniemamy, że nie bez szczególnej pobudki pospieszono się z podaniem owej wiadomości. W Węgrzech wszystko zawisło od zaprowadzenia oszczędności w budżecie, zwłaszcza w dziale wydatków na tak wielce kosztowną armię honwedów. W tęce ministra skarbu w Węgrzech spoczywa główna tajemnica sztuki rządzenia. Załatwione zaledwie i to tylko prowizorycznie przesilenie gabinetowe wzięło początek w niedoborze finansowym. Okrojenie budżetu ministerstwa obrony krajowej w Węgrzech jest bardzo pożądanem, ale zarazem w oczach lewicy nader niepopularnem. Na opinię publiczną w Węgrzech można tylko skutecznie wpłynąć, wskazując na potrzebę zaoszczędzania i redukcyj finansowych nawet w budżecie wspólnej armii. Skoro wspólna armia zmniejsza wydatki, obrona krajowa musi wstąpić w jej ślady.

Podróż Najjaśn. Pana do Petersburga odbędzie się dopiero, jak słychać, około 15. lub 20. lutego. Korespondenci wiedeńscy do dzienników zagranicznych podając tę wiadomość, nadmieniają zarazem, iż wycieczka monarchy do Galicyi nie przyjdzie do skutku. Wierzymy, bo jak dotąd o takiej wycieczce nie było mowy. Pogłoski dotyczące wylęgły się tylko w skutek mylnie zrozumianego artykułu *Gazety Lwowskiej*. Dziennik wasz wyraził życzenie i nadzieję, iż kraj nasz ujrzy i powita u siebie dostojną parę monarszą, a w Wiedniu zaczęto pisać o podróży Najjaśn. Państwa do Galicyi. Dziwna atoli, że korespondenci wiedeńscy do pism niemieckich nie mogą nigdy wspomnieć o Galicyi bez wycieczek przeciwko krajowi naszemu. Uderzyć na Galicyę, czy ona na to zasługuje lub nie, to zaczyna być niestety wadą dziennikarską w Wiedniu.

Naczelnik stowarzyszenia starokatolików w Wiedniu Dr. Linder, współpracownik dziennika *Vorstadt-Zeitung*, ogłasza w „nadesłanem" w dziennikach tutejszych, iż stowarzyszenie rzeczone nie zrobiło podania o uznanie biskupa starokatolickiego w Prusiech, ks. Reinkensa. Oświadczenie to uważamy za zbyteczne. Omijając fakt, że stowarzyszenie starokatolików w Wiedniu nie jest prawnie uznaną przez państwo sektą religijną, to minister wyznań i oświaty, tak sądzimy, nie ma powodu uznawać lub stwarzać instytucyi międzynarodowego biskupa starokatolickiego, którego działalność rozciąga się tylko na Prusy i Niemcy, żadną miarą zaś na Austryę. Historya nie zna podobnej instytucyi międzynarodowej władzy biskupiej. Rzecz najciekawsza, że stronnictwo liberalne w Wiedniu najwięcej dba o starokatolików, w przekonaniu, że usiłowania tej sekty religijnej nie znalazły dotąd należytego gruntu między ludnością.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. Zamiar dobrowolnego przekazania sprawy ksiąg gruntowych kompetencyi Rady państwa znalazł już wyraz w formalnych wnioskach wniesionych w sejmie niższo-austryackim, czeskim, morawskim, szlązkim, styryjskim i karyntyjskim. Komisya sejmu styryjskiego nie zgodziła się na takie rozszerzenie kompetencyi Rady państwa. Natomiast sejm karyntyjski uchwalił już wniosek w tej sprawie.

— Wniosek komisyi sejmu węgierskiego w sprawie ulżenia niedostatku ludności, tak opiewa w streszczeniu: Komisya zbadawszy sumiennie daty przez rząd przedłożone, nabyła to przekonanie, że powszechny niedostatek ani nie istnieje ani nie grozi. Komisya nie mogła się zatem zgodzić na wniosek rządowy co do budowy znaczniejszych przestrzeni kolejowych. Na wiosnę głód grozić może tylko pewnym okolicom. Do pomocy zatem powołane są w pierwszym rzędzie gminy, następnie municypia a dopiero w ostatnim rzędzie państwo. Pomoc powinna być dostarczoną w robotach publicznych. W tym celu rząd udzielać powinien municypiom odpowiednie tanie zaliczki. Na te zaliczki przeznacza komisya w budżecie milion złr. Gdyby ta kwota nie wystarczała, rząd uda się do parlamentu po dalszą pomoc na wiosnę.

— Na początku poprzedniego roku wskazało ministerstwo rolnictwa w reskrypcie wystosowanym do wszystkich komissyi krajowych dla spraw chowu koni postanowienie o premiowaniu koni z funduszów państwowych i normy co do rozdzielania tych nagród. Ponieważ sprawozdania komissyi krajowych o czynnościach, w ostatnich dwóch latach wywołały wiele spostrzeżeń, przeto ministerstwo rolnictwa widziało się spowodowanem podać komissyom krajowym pewne wskazówki co do dalszego postępowania w tej mierze: 1. Niektóre komissye krajowe powodowały się zdaniem, że dane im do rozdzielenia premie państwowe (dukaty i medale) muszą być zupełnie rozdane, co nie może być celem tych nagród. W skutek tego, w braku koni godnych nagrody, premiowano często takie, które stanowczo nie posiadały potrzebnych do tego zalet. Takie postępowanie chociażby w najlepszym zamiarze wykonywane nie może w żaden sposób przyczynić się ani do rozpowszechnienia lepszej znajomości koni w publiczności ani do faktycznego podniesienia chowu koni. Komissye krajowe zostały zatem wezwane, ażeby przy rozdawaniu nagród postępowały według wskazanej w obowiązujących przepisach zasady, że tylko rzeczywiście nagrody godne konie mogą otrzymać premie państwowe. 2. Dalej powinny komissye krajowe przy rozdawaniu nagród pamiętać szczególnie o tem, ażeby właściciele premiowanych koni uczynili zadość przyjętemu w rewersie zobowiązaniu t. j. ażeby konie te przedstawili komissyi dla rozdawania nagród zaraz w następnym roku. Tylko w ten sposób cel premiowania t. j. utrzymanie materyału do dobrego chowu może być najłatwiej osiągnięty. Najważniejszem jest takie zobowiązanie co do premiowanych dwuletnich ogierów. Jeżeli zobowiązani nie uczynią zadość temu obowiązkowi, komissye krajowe mają donieść o tem za pośrednictwem krajowej władzy politycznej do politycznej władzy powiatowej, która ma zarządzić zwrot nagrody otrzymanej. 3. Ustęp o premiowanie 3 — 4-letnich klaczy należy tak rozumieć, że tylko młode do noryjskiej rasy należące klacze mogą jako trzyletnie otrzymać premie. Młode klacze innych ras mogą z powodu powolnego rozwoju otrzymać premie dopiero jako czteroletnie Należy zatem starać się o to, ażeby stanowienie trzyletnich do noryjskiej rasy nienależących klaczy było tylko wyjątkowem i zawisłem od szczególnie silnego rozwoju. W każdym razie także i takie klacze mają być wykluczone od premiowania. 4. Co do premiowania jedno i dworocznych ogierków należy w każdym razie najwięcej takie uwzględniać, po których spodziewać się można dobrego rozwoju i które hodowane być mogą nadal w sposób racyonalny. Pomiędzy kilku konkurencyjnemi a zarówno godnemi nagrody ogierami muszą być przedewszystkiem takie uwzględnione, których właściciele rewersem wystawionym przez naczelnika gminy i dwóch świadków albo w inny sposób wiarogodny mogą udowodnić, że mają lokalności potrzebne do racyonalnego chowania zwierząt, t. j. do takiego chowania, ażeby hodowanie połączone było z ruchem na otwartem polu w zimie i w lecie. 5. Objawione przez niektóre komissye krajowe życzenia i powody przytoczone w podaniach skłoniły ministerstwo rolnictwa do wyjątkowego uchylenia zasady, że jedno- i dwuroczne klaczki wykluczone są przy rozdzielaniu nagród państwowych. Ponieważ premiowanie ogierów jest niezbędnem, a przyznane pojedyńczym krajom premie obecnie nie mogą być powiększone, przeto komissye krajowe mogą na premiowanie wspomnionych klaczy użyć tych premii tylko częściowo, a całkowicie tylko w takim wypadku, jeżeli nie przyprowadzono ogierów na premie zasługujących. Do premiowania takich klaczy obowiązywać mają obok dotychczasowych jeszcze następujące przepisy: a) jedno- albo dwuroczne klacze pochodzące od ogiera eraryalnego, albo prywatnego posiadającego licencyę, albo wreszcie od własnego ogiera i własnej klaczy właściciela źrebiaka, mogą otrzymać premie, jeżeli są dobrze hodowane, i pozwalają przypuszczać, że dobrze będą się rozwijać i staną się dobremi do chowu klaczami. Pochodzenie od ogiera oryentalnego albo prywatnego ale posiadającego licencyę, musi być wykazane legalnym certyfikatem stanowienia; b) klacze premiowane jako jednoroczne mogą i w następnym roku otrzymać premie jako dwuroczne. Końcowy ustęp rozporządzenia ministeryalnego podaje formularz, podług którego komissye krajowe mają układać swoje sprawozdania o rozdzielaniu nagród.

Francya. (*Zgromadzenie narodowe*). Posiedzenie z d. 19. grudnia. Na porządku dziennym dalsze rozprawy nad budżetem ministerstwa wojny. Nad wnioskiem Guicharda o wykreślenie 30.000 franków, które Bazaine pobierał dotąd jako marszałek, wywiązała się dłuższa dyskusya. Wnioskodawca stara się uzasadnić swe żądanie, w czem mu jednak prawica nieustannie przeszkadza. Castellane występuje przeciw temu wnioskowi. Ustawa normuje 6 posad marszałków w czasach pokojowych; nie należy przeto krępować swobody ministra wojny w posunięciu którego z jenerałów na stopień marszałka. Przy głosowaniu odrzucono wniosek Guicharda 383 głosami przeciw 234. Dalsze artykuły budżetu wojennego przyjęto bez rozpraw, a następnie uchwalono budżet Zgromadzenia narodowego wynoszący 30 milionów.

Następuje budżet ministerstwa finansów, wynoszący 1493 milionów. Przy art. 31. (koszta recepcyjne prezydenta Republiki) wywiązuje się dłuższa dyskusya. Lambert de St. Croix wnosi, aby wydatki na ten cel podwyższyć z 162.400 na 300.000 franków, aby umożliwić prezydentowi urządzanie festynów w pałacu Elizejskim. Baron de Ravinel przemawia za udzieleniem tego kredytu, jednakowoż z wyraźnem zastrzeżeniem, by rząd i nadal miał swą siedzibę w Wersalu. Broglie, wice-prezydent Rady ministrów, że rząd wcale nie myśli o przeniesieniu swej siedziby z Wersalu. Tirard (z lewicy) deputowany paryski protestuje przeciw nieufności ku Paryżowi. Pagès Duport z prawicy odpowiada, że Paryż jest ogniskiem wszelkich rewolucyj. Powstaje ogromny hałas. Brisson (ze skrajnej lewicy) oświadcza że Paryż nie potrzebuje odszkodowania, któreby miało cechę jałmużny. Poprawka dep. St. Croix przyjętą została 472 głosami przeciw 136. Villain, który podczas mowy Brissona wezwany został do porządku, wstępuje na trybunę, aby się wytłumaczyć. „Jeden z kolegów moich powiedział, że Paryż zrezygnował ze swego stanowiska stolicy kraju. Nie mogłem przenieść na sobie, by nie odpowiedzieć, że Paryż przez pięć miesięcy w sposób bohaterski bronił się przeciw nieprzyjacielowi. Jeżeli tę obronę nazywają rezygnacyą, to życzyćby należało, aby wszystkie miasta szły za tym przykładem." Mimo tego wyjaśnienia nie cofa prezydent wezwania do porządku, ponieważ deputowany przerywał innemu mowcy, do czego nie miał prawa

— Skrajna prawica nie chce ściągać na siebie nienawiści gmin głosowaniem za ustawą o mianowaniu merów, lecz owszem pragnie pozyskać je sobie postawieniem dwóch poprawek, w których domaga się, by we wszystkich gminach bez wyjątku merowie wybierani byli przez rady gminne. Lecz rząd jest pewnym zwycięztwa i doznaje poparcia nawet u lewicy, która, jak pisze *Corresp. Havas*, od pewnego czasu przyjmuje z pewnym rodzajem ironicznej flegmy wszystkie dyktatorskie przedłożenia, zwalczając je tylko w zasadzie.

— *Français* z 19. b. m. donosi, że zapadła stanowcza decyzya wysłania Bazaina na wyspę Marguerite. Koszta procesu Bazaina wynoszą przeszło 267.000 franków.

— W święto Bożego Narodzenia nie będzie urzędowej recepcyi u prezydenta republiki. Marszałek Mac-Mahon życzy sobie spędzić święta w gronie rodziny, naśladując w tym względzie zwyczaj cesarza Napoleona.

— Chaudordy, nowy ambasador francuzki w Szwajcaryi, miał przybyć do Berna 22. b. m. W dekrecie nominacyjnym powiedziano, że rząd posuwając Chaudordyego na stopień ambasadora, chciał wynagrodzić zasługi jego w obec państwa, położone za czasów obrony narodowej.

— Czytamy w korespondencyi paryzkiej do *Gaz. kol.* „Ks. Broglie zażądał 40.000 franków z funduszów zapomogowych ministerstwa spraw wewnętrznych na zasilenie ubogich rodzin robotniczych w Paryżu. Półśrodki takie budzą zaprawdę śmiech politowania. Dla 150.000 robotników paryzkich, nie mających obecnie żadnego prawie zarobku, wystarczą owe mizerne 40.000 franków zaledwie na śniadanie. Nędza jest rzeczywiście ogromna i wywołuje smutne następstwa. Komisarze policyjni konstatują, że w pewnych dzielnicach wzmaga się ogromnie prostytucya między młodemi robotnicami. Także i wyższym klasom daje się we znaki niedostatek. Mianowicie artyści żalą się na brak zamówień. Znam renomowanych malarzy, którzy dawniej mieli kredyt otwarty u wszystkich handlarzy obrazów, a którzy obecnie utrzymują się z lekcyj rysunków. Zakłady lombardowe znajdują się w ciągłem oblężeniu. Instytucye dobroczynności są niewystarczające, wyczerpały one teraz już prawie wszystkie swe środki. P. Richard Wallace przeznaczył 15.000 franków dla rozdania między ubogich; jest to dar wspaniały, lecz gdyby każdy deputowany Zgromadzenia narodowego odstąpił tylko 100 franków z swej miesięcznej płacy, uczyniłoby to sumę 75.000 franków miesięcznie, któraby zaważyła na szali."

Hiszpania. Wbrew doniesieniom z Bajonny o zdobyciu i złupieniu przez Karlistów miasta Bergi oraz wzięciu do niewoli załogi tamtejszej, nadeszła z Barcelony wiadomość, że brygadyer republikański Macias obozujących pod Bergą Karlistów zaszedł z nienacka i przepłoszył silnym ogniem karabinowym. Dalsze wiadomości głoszą, że jenerał karlistowski Saballas pod miastem Olot poniósł dotkliwą porażkę. Na przedmieściu Palan, które już był obsadził wywiązała się zacięta walka, ktora skończyła się wyparciem Karlistów. Karabinierzy republikańscy poczynać sobie mieli tak walecznie, że czterech wziętych w niewolę rozstrzelali Karliści w odwrocie, mszcząc się doznanej klęski. W Nawarze i tej części Aragonii gdzie grasują bandy karlistowskie, ruch wojenny ustał prawie, Karliści tylko łupią wsie i niszczą księgi metrykalne. Santa Cruz powróciwszy z Ameryki, stanął znów na czele bandy przywłaszczywszy sobie dowództwo na podstawie jakoby dekretu junty karlistowskiej w Bajonnie. Jak wiadomo, sam Don Karlos wyparł się wszelkiego wspólnictwa z fanatycznym mnichem; jenerał Lizarraga więc wdał się w rzecz i usunął Santa Cruza z dowództwa, poczem tenże udać się miał do Francyi Szczęście to dla Karlistów, że w czas jeszcze stłumiono zamieszki i przywrócono karność, już bowiem jenerał Moriones gotował się do ataku na ich linie.

Urzędowe biuletyny donoszą o rozbiciu bandy proboszcza Flix z Pennaloa w Aragonii. Karliści stracić mieli 62 ludzi w jeńcach; inna banda, licząca 900 Karlistów, pobitą została pod Villareayo na północy prowincyi Burgos, straciwszy przytem 5 zabitych i 16 rannych, w liczbie ostatnich proboszcza z Ayala. Żandarmi prowincyi Toledo pobić też mieli bandy Suengi i Laffuenta.

Kartagena, jak się zdaje, jest nareszcie zupełnie osaczoną, nawet komunikacya mor-

---

chodzić się miał z swym więźniem. Chomentowski przytacza całą tę instrukcyę, z której kilka ciekawszych punktów wyjmujemy:

„Ponieważ Najjaśniejsza cesarzowa i królowa Jejmość, wzgląd mając na osobę i imię moje, naznaczyła miejsce w swojem państwie dziedzicznem, nazwane Mągacz, w wyższych Węgrzech, przeto najprzód za tę dobroczynną uczynność i respekt z najgłębszą dziękuję submissyą.

„Żąda xiążę miecznik, aby był dany rewers nietylko od komendanta tamecznej twierdzy, ale i od dworu Wiedeńskiego, jako syn jego na lat piętnaście konserwowany będzie w tymże areszcie do dalszej tegoż x. miecznika dyspozycyi.

„Tenże Xiążę Miecznik żąda, ażeby syn jego w Mągacz miał stancyę dobrze opatrzoną i wygodną, i aby przyzwoita straż była *alias* warta, od ucieczki zabraniająca. Tameczny komendant ma zabronić synowi *cum sexo feminino* konwersacyi. Zabawa onegoż może być czytanie xiążek, granie na skrzypcach, a nic więcej.

„Ponieważ Najjaśniejsza Pani, Cesarzowa Jejmość jest zbiorem cnót chrześciańskich i przykładem świętobliwości, żąda x. Miecznik, ażeby jaki xiądz świętobliwy uczęszczał do jego syna, mszę dla niego miewał, zachęcał go do cnoty przez spowiedź, komunję i pokutę za grzechy."

Pokutował tedy p. starościc Kazimierski w twierdzy mohackiej, a pokuta ta nie musiała być łagodną, bo sądząc z rozpaczliwych listów, pisanych do ojca, i z dziennika kreślonego w więzieniu, młody nasz awanturnik czuł się nad wyraz nieszczęśliwym. Po dwóch latach więzienia w Mohaczu przeniesiono starościca do Budy. I tu zdarzył się młodemu więźniowi wypadek, jakby żywcem wyjęty z najciekawszego romansu.

ska z Escombrerrą została już przerwaną. Fort Moros zmuszony został zaprzestać ognia; Attalaya i San Julian zagrożone są tym samym losem i przygotowuje się szturm ogólny. Rokoszanie bronią się zawzięcie; zamierzają w ostatecznym razie wysadzić forty w powietrze i ocalić się na okrętach. Dla tego flota republikańska jest bardzo czujna jakkolwiek nie bierze w walce udziału. Dnia 16. nadeszły armii republikańskiej posiłki w piechocie, poczem wojska zajęły przedmieście San Antonio. Założono tam bezzwłocznie bateryę wyłomową, która zwróci ogień swój głównie ku bramie madryckiej, położonej w północno-zachodniej stronie murów twierdzy.

— Podług telegramów nowojorskich wydanie Wirginiusa odbyło się spokojnie, bez żadnych zajść ze strony władz kubańskich i ludności. Okręt ten przybył już do portu wyspy Tortugas. Pozostałych przy życiu jeńców z osady Wirginiusa władze wydały reprezentantowi Ameryki w Santjago.

— Rząd madrycki otrzymał doniesienie, że kongres waszyngtoński uznał, iż parowiec „Virginius“ nie miał prawa używać flagi amerykańskiej. W skutek tego postanowiła rada ministrow zażądać zwrotu „Virginiusa“ wraz z wydanymi jeńcami a minister spraw zagranicznych miał już w tym duchu wystosować notę do posła amerykańskiego jen. Sickles. Wiadomość ta potrzebuje w każdym razie potwierdzenia Uderza bowiem najprzód że nie nadeszła ona wprost z Washingtonu, a powtóre zbyt jakoś prędko powziąłby kongres taką uchwałę, którąby przecież winno było poprzedzić jakieś dochodzenie tej ważnej sprawy, o którem żadnej wzmianki nie było.

Turcya. Między Grecyą a Turcyą toczą się już od dłuższego czasu rokowania w celu obmyślenia środków przeciw grasowaniu rozbójników w nadgranicznych dystryktach. Ponieważ konwencya z 20. kwietnia 1856 okazała się niewystarczającą, przeto wypracował rząd grecki nowy projekt, który jednak bez dyskusyi odrzucony został przez Turcyę. Natomiast przedłożyła Turcya swój projekt, który widocznie więcej miał na celu zabezpieczenie granic od wojsk greckich niż zapobieżenie rozbójnictwu. Ponieważ rząd grecki nie mógł przystać na takie załatwienie sprawy wniesiono obecnie trzeci projekt na którego główne postanowienia obadwa rządy już się zgodziły. Wedle niego mają być utworzone ruchome kolumny, składające się wyłącznie z wojska regularnego, których przeznaczeniem będzie ściganie band rozbójniczych na granicy; liczba tych wojsk tylko w takim razie może być powiększoną, jeśli obadwaj komendanci zgodzą się na to. Porozumiewać się oni będą między sobą co do kroków wspólnie przedsiębrać się mających; oddziały wojsk, którym się uda schwytać żywcem lub zabić rozbójników, będą otrzymywały pewne oznaczone nagrody. Nad pasterzami dystryktów pogranicznych rozciągnięty będzie ścisły dozór równie jak nad najbliższymi krewnymi notorycznych rozbójników. Konwencya ta może być zniesioną każdej chwili. Tylko przeciw trzem punktom podnosi Turcya zarzuty: 1) Grecya żąda, aby wojskom ścigającym, wolno było w pewnych razach przechodzić przez granicę w przebraniu. Turcya zaś domaga się, aby wojska przekraczały granicę zawsze w uniformach: 2) Grecya proponuje, aby inżynierowie odmierzyli na granicy pewną przestrzeń kraju, w której obustronnym wojskom dozwolonem byłoby raz na zawsze ściganie zbójców, podczas gdy Turcya żąda, aby taką przestrzeń wyznaczano w każdym szczególnym wypdku. 3) Grecya proponuje, aby wojska nadgraniczne każdej chwili mogły przekraczać granicę i to nie tylko wtedy, gdy już ścigają zbójców, lecz także, gdy otrzymają pewną wiadomość, że rozbójnicy skryli się w jakiejś miejscowości. Turcya chce na to przystać tylko w razie rzeczywistego ścigania zbójców. Widocznem jest z tych zarzutów, że Turcya chciałaby granice swe ile możności zabezpieczyć od wojsk Greckich, lecz w takim razie cel konwencyi byłby chybiony.

Z Anglią żyje Turcya znów na przyjaźnej stopie, przekonała się bowiem, że jej napady na Aden nie miały sensu. Dziennik „Hakaik iil Vakaje“ który niedawno w sposób gwałtowny wystąpił przeciw Anglii, ganiąc przytem w ostrych wyrazach wycofanie wojsk tureckich z Lachedżu, został za karę zawieszony.

KRONIKA.

— **Ruch świąteczny** w mieście naszem wczoraj i dziś osiągnął szczyt swego ożywienia. Roją się ulice od troskliwych gospodyń, kędy spojrzysz, widzisz transporty okazałych strucli i ryb przeróżnych, co *more antiquo* figurować dziś mają na stołach w „chrzanie, miodzie i szafranie“. Za oknami cukierń błyszczą słodkiemi ozdobami drzewka zielone, rozkosz malców. Któż policzy wszystkie owe makowniki, przekładańce, marcypany i inne łakocie świąteczne, których formalną wystawę urządzili cukiernicy, a które nie tylko dla Lwowa są przeznaczone, ale w znacznej części także dla prowincyi. Poczta jak zwykle w tym czasie zarzucona jest przesyłkami, które kryją w sobie upominki świąteczne, czułe dowody dobrego serca i dobrego pieczywa, dobrane najczęściej literalnie w „dobrym smaku“ gastronomicznym. Do tego ruchu świątecznego, który zająć musi najobojętniejszego nawet przechodnia, brak tylko jednej dekoracyi, tak stosownej dla świąt obecnych — brak zimy i białej osłony śnieżnej, po którejby przesuwały się sanki przy wesołym odgłosie dzwonków. Z pierwszym promykiem gwiazd wieczornych zasiądziemy tedy u wspólnej wieczerzy, zgromadzimy się przy wspólnych życzeniach, łamiąc opłatki z drogiemi osobami. Do tylu życzeń, które nasi łaskawi czytelnicy odbiorą dziś i odwzajemnią, niechaj przyjmą i nasze: Wesołych świąt!

Wieczorek w kasynie. Na zakończenie starego roku odbędzie się w dzień św. Sylwestra wieczorek z tańcami w lokalnościach kasyna mieszczańskiego. Początek o godzinie 8.

Komitet przedstawienia amatorskiego urządzonego dnia 18. b. m. na rzecz Czytelni akademickiej lwowskiej nadsyła nam z prośbą o umieszczenie, pismo następujące:

Przedstawienie amatorskie z d. 18 b. m przyniosło, po odtrąceniu wszystkich wydatków, czystego dochodu 434 złr. 60 ct. W imieniu Wydziału Czytelni akademickiej składa komitet urządzający wspomnianego przedstawienia, serdeczne podziękowanie Wnym Panom: Karolowi Mikulemu Dyrektorowi galic. Tow. muzycznego i Władysławowi Woleńskiemu artyście dramatycznemu za pełne poświęcenia zajęcie się artystycznem kierownictwem przedstawienia; nie mniej W. Panu Karolowi Młodnickiemu artyście-malarzowi za staranne ustawienie obrazu z żywych osób. — Następnie wyraża komitet pełną rzetelnego uznania wdzięczność: pani Sewerynie Orskiej, pannom: Wandzie Reuter i Zofii Wojewódce, pannom O i S. za uprzejme wzięcie udziału w koncercie, wodwilu i komedyi dalej panu Janowi Balko za bezinteresowne pożyczenie fortepianu, panom Ludwikowi Dębickiemu i Jakóbowi Skalskiemu za staranną charakteryzacyę amatorów, — panu Henrykowi Jareckiemu kapelmistrzowi opery za dyrygowanie orkiestrą, — koledze T. P. i kolegom amatorom za czynny współudział, — wreszcie P. T publiczności która licznem zebraniem przyczyniła się do świetnego rezultatu przedstawienia.

W imieniu komitetu urządzającego.

Józef Wiktor sekretarz. *Janusz Sadowski* prezes.

— **W przedmiotach prawniczo-politycznych** stosownie do obowiązującego statutu seminarzyckiego odbywać się będą na wydziale umiejętności prawniczo politycznych wszechnicy lwowskiej w ciągu bieżącego kursu ćwiczenia seminarzyckie, w których udział brać mogą także ukończeni słuchacze prawa przez rok po uzyskanem absolutoryum. Bliższych szczegółów udzielą ogłoszenia specyalne na czarnej tablicy biura uniwersyteckiego.

* **Nagła śmierć.** Jan Pawlaczek, rzeźnik mieszkający pod l. 23 przy ulicy Wąwozowej zmarł nagle dnia 20. b. m. w swojem pomieszkaniu w kilka chwil po napiciu się czarnej kawy z rumem. Z powodu pogłosek o nienaturalnej śmierci nieboszczyka, zarządzono sądowo-lekarską obdukcyę zwłok.

* **Niebezpieczny włóczęga.** Znany złodziej i włóczęga Jędrzej Mikuliszyn opierając się aresztującej go tej nocy straży policyjnej porwał się na żołnierza policyjnego, podarł na nim płaszcz i pokąsał mu mocno ręce. Dopiero przy pomocy drugiego żołnierza zdołano go do aresztu odstawić.

* **Podejrzana sprzedaż.** Wczoraj wieczór odebrano wyrobnikowi Kszysztofowi Pol pół centnara siemienia, który chciał sprzedać za 2 złr. pewnemu izraelicie na ulicy ruskiej. Przyaresztowany Pol zeznał, że otrzymał siemię do sprzedaży od dwóch nieznajomych, którzy umknęli.

* **Kradzież.** Tej nocy dobyli się niewiadomi jeszcze sprawcy do zamkniętej piwnicy szynkarza p. Bazylego Decka pod l. 10 przy ulicy św. Pawła i skradli mu pół wiadra piwa pipę mosiężną i dzbanek kamienny.

* **Przytrzymanie szajki złodziejów.** Tej nocy przytrzymał patrol policyjny zmawiających się na ulicy Grodeckiej trzech złodzieji. Jednemu odebrano dłuto, które chciał od siebie odrzucić, a drugiemu worek z mąki, pochodzący z niewiadomej kradzieży. Trzeci jak się pokazało jest poszukiwanym przez sąd karny za dawniejsze kradzieże.

* **Aresztowano** wczoraj Hersza Keslera i Rejslę Stepler znanych złodzieji za kradzież ryb na Starym rynku, i wyrobnicę Teklę Makarewicz za kradzież pierników w rynku.

*** **Domniemane zabójstwo.** W Kułaczkowcach, star. Kołomyjskiem d. 18. b. m. znaleziono włościan na Hrycka Demczuka, tuż koło jego własnego pomieszkania, nieżywego. Przy bliższych oględzinach spostrzeżono na głowie nieboszczyka ranę, która prawdopodobnie zadaną została tępem narzędziem Śledztwo za sprawcą tej zbrodni jest w toku.

*** **Kronika pożarowa.** We wsi Kobyle, star. Zbarazkiem d. 12 b. m wszczął się ogień w stodole gospodarza Iwana Szybistego a podsycany wichrem pochłonął stodołę ze zbożem tegoż gospodarza oraz budynki gospodarcze ze zbożem sąsiadów jego Iwana i Hnata Dwornickich, tudzież chałupę z przyległemi budynkami Antoniego Jazinowskiego. U Hnata Dwornickiego zginęło nadto w płomieniach 10 owiec. Szkoda ogólna wynosi przeszło 1.000 złr. nieubezpieczonych. Przyczyną pożaru była prawdopodobnie nieostrożność.

W Presowcach, star. Złoczowskiem obrócił pożar w perzynę d. 12. b. m. karczmę będącą własnością obszaru dworskiego w Zarudziu wraz z wszelkiemi ruchomościami i zbożem arendarza Chaima Feldmanna, który poniósł przytem szkodę na 1031 złr., państwo Zarudzie na 750 złr. Przyczyna tego pożaru niewiadoma.

W Olesku, star. Złoczowskiem zgorzała d 14. b. m. karczma położona na przedmieściu a będąca własnością p. Zofii Lityńskiej. Szkoda właścicielki jest ubezpieczoną, arendarz zaś Lipe Frischwasser poniósł szkodę w pogorzałych ruchomościach na 597 złr. Wytoczone jest śledztwo sądowe albowiem zachodzi podejrzenie że ogień był podłożony obcą ręką w stajni obok karczmy.

W Wasylkowcach, star. Husiatyńskiem zdarzył się dnia 12. listopada wypadek pożaru w pomieszkaniu ekonoma. Szkoda nie ubezpieczona wynosi 169 złr. Przyczyna nie wiadoma.

W Raniowcach star. Drohobyckiem pogorzała d 24. listopada karczma kameralna, dzierżawiona przez Arona Wiesenberga. Karczma wartości 5.000 złr. była ubezpieczoną; nie ubezpieczona szkoda arendarza w pogorzałem zbożu i ruchomościach wynosi 1.000 złr. Ogień powstał prawdopodobnie skutkiem nieostrożności.

W Kielanowicach, star. Tarnowskiem d. 27. listop obrócił pożar w perzynę dom mieszkalny włościanina Piotra Gągoli oraz stajnię, spichlerz i stodołę ze zbożem, sianem i słomą Szkoda wynosi 1.800 złr. Pożar powstał prawdopodobnie skutkiem nieostrożności.

We wsi Igłozie pod Dynowem, star. Brzozowskiem spłonął dnia 15. b m. dom mieszkalny po zmarłym w tym roku na cholerę Jakóbie Cieleckim. W domu znajdował się podczas ognia sześcioletni syn Jędrzej Cielecki, sierota po zmarłym właścicielu zostawiony bez dozoru przez matkę Rozalię, i jak się zdaje dał powód pożaru bawiąc się zapałkami, a później nie mogąc wydostać się z izby zginął w płomieniach. Wytoczono postępowanie karne

— **Podczas gdy u nas odwilż** panuje najzupełniejsza, w okolicach środkowej Rossyi europejskiej jak donoszą telegramy, srożą się ogromne zamiecie śnieżne. Ruch na drogach żelaznych jak niemniej gospodarstwo rolne znacznie ucierpieć miały z powodu zasp śnieżnych w owych okolicach.

— **Londyńska policya** w ostatnich czasach mocno atakowana przez dzienniki angielskie z powodu nieustrzeżenia kilku znaczniejszych wypadków zbrodniczych, znalazła potężnego obrońcę w osobie ministra spraw wewnętrznych p Lowe, który na bankiecie cechu rybackiego niedawno odbytym wystąpił publicznie w jej obronie. Zadanie policyi stołecznej, rzekł między innemi minister, nie jest wcale łatwem ani podrzędnem. Policya nasza czuwać ma nad bezpieczeństwem życia i mienia czterech blisko milionów ludzi, t. j. jakby nad znacznym krajem jakim, nad narodem jakim zepchanym do jednego miasta. Ma ona na głowie bezpieczeństwo 530.000 domów i kamienic, odpowiedzialną jest za bezpieczeństwo osób zamieszkujących obszar 660 mil kwadratowych (angielskich); strzedz ma własności osobistej, od której podatki same państwowe wynoszą rocznie 210 milj. złr. Jej to rzeczą zapewnić tej olbrzymiej ludności spokój domowy i niezmącone używanie życia. W r. 1831 liczono w Londynie półtora miliona mieszkańców, dziś cyfra ludności stołecznej dosięga faktycznie czterech milionów, a całą służbę bezpieczeństwa około tej ludności stanowi gdy potrącimy straże rządowe i prywatne korpus liczący 8 000 policyantów. Jak policyanci ci spełniają swój obowiązek najwymowniej okażą daty. I tak n p. w r. 1831 aresztowano na ulicach Londynu za pijaństwo 41.000 osób, w ostatnim zaś pomimo, że liczba mieszkańców prawie się potroiła zaledwie 33.000 — dowód, że policya poprawcza energicznie działa w interesie moralności publicznej. Drugi przykład: kiedy Londyn liczył jeszcze półtora miliona mieszkańców uwięziono przez rok za rozmaite przestępstwa 72.000 osób, dziś ta cyfra wynosi tylko 68.000. Fakta to panowie — skończył minister którym nie można odmówić uznania i które wbrew przeciwnym twierdzeniom chlubnie świadczą o policyi londyńskiej.

Liczba teatrów: We Włoszech 348, we Francyi 337, w Niemczech 191, w Hiszpanii 168, w Austryi 152, w Anglii 150, w Rossyi 44, w Belgii 34, w Holandyi 22, w Szwajcaryi 20, w Portugalii 16, w Szwecyi 10, w Danii 10, w Norwegii 8, w Grecyi 4, w Turcyi 4, w Rumunii 3, w Egipcie 3, w Serbii 1. Liczba ogólna artystów lirycznych i dramatycznych, muzykantów, urzędników itp, w teatrach europejskich wynosi 2,157.800 kobiet i 3,027.000 mężczyzn, czyli razem 5,184.800 osób.

— **Fabryka dynamitu** p. Nobla we wsi Zamku pod Rostokiem skutkiem eksplozyi d. 22. b. m. jak donoszą telegramy, została zburzoną, przy czem zginął jeden robotnik.

— **Żeński Harpagon.** W ostatnich dniach zmarła w Paryżu niejaka pani Gathier, właścicielka znacznej fortuny, a zmarła literalnie z głodu. W. r. 1870 wiele straciła podczas wojny pruskiej i odtąd fantazować poczęła że tak jest ubogą iż musi się bardzo ograniczać, pomimo że dość znaczny jeszcze uratowała mająteczek Przeniosła się więc z Paryża, gdzie dawniej utrzymywała dom wystawny do Thionville, i tam żyła w zupełnem zaniedbaniu do tego stopnia, że odmawiała sobie nawet świeżej bielizny. W końcu zaniedbywać poczęła i swój żołądek, i kiedy zachorowała, wzbraniała się przyjąć lekarza, ażeby nie mieć wydatku na aptekę, i wkrótce uległa nędzy. Po śmierci jej znaleziono pod poduszką 10.000 franków w złocie oraz wiele listów bankowych i obligacyi.

— **Aż do Jerozolimy** dostać się już można koleją żelazną i statkiem parowym. Rząd turecki udzielił Anglikowi Hugh Forbes koncesyę na połączenie koleją żelazną Jaffy z Jerozolimą. Roboty ziemne rozpoczęto w miesiącu maju. Z Jaffy do świętego miasta liczą mil 10. Powierzchnia gruntu nie przedstawia zbyt wielkich dla budowy trudności; droga pomiędzy krańcowemi punktami liczyć będzie 5 stacyi i dotknie miasta Ramleh (dawniej Arymateję). Ponieważ Jerozolima leży o 830 metrów ponad poziomem morza Śródziemnego, kolej więc przyjmie kierunek łukowaty i zbliży się o 2 lub 3 wiorsty do Betleemu

— **Depesz telegraficznych** przesłano we Francyi 7,447.000, w Anglii 12,000.000 (nie licząc 700.000 telegramów dziennikarskich, dla których taksa jest zniżoną), w Stanach Zjednoczonych 12,404.000, we Włoszech 2,583.000, w Szwajcaryi 1,516.000 (nie licząc 109.000 depesz idących transito i 35.000 służbowych), w Niemczech 7,108.000 w Austryi 3,974.000, w Belgii 2,380 000, w Holandyi 2,050.000.

— **Statystyka dzienników,** które w głównem biurze pocztowem w Wiedniu zapisały swój debiut w r. 1874, podług *Inter. Corresp.* przedstawia następujące cyfry: angiel. dostać tam będzie można 278, bułgarskich 4, czeskich 102, duńskich 18, francuzkich 707, greckich 25, hiszpańskich 14, hebrajskich 9, hollenderskich 31, kroackich 9, litewski 1, niemieckich 1733, norwegskich 11, ormiańskich 9, polskich 83, rumuńskich 46, rossyjskich 53, serbskich 21, słowackich 14, słowieńskich 24, tureckich 13, włoskich 293, węgierskich 196, wendzkich 4, ruskich 6 i szwedzkich 26.

Z ogólnej liczby dzienników tych, część trzecia prawie przypada na monarchię Austrowęgierską, bowiem 1.104 dzienników, czyli wszystkie czeskie, kroackie, ruskie, słowackie, słoweńskie i węgierskie, oraz 638 niemieckich, 48 włoskich, 46 polskich, 11 serbskich, 3 hebrajskie i 2 greckie. Podczas gdy w Berlinie wychodzą cztery dzienniki francuzkie, w Austryi wydawany bywa jeden tylko, w stolicy samej. Angielskiego dziennika nie posiada ani Berlin ani Wiedeń. Dziennikami, które najdalszą przebyć muszą drogę nim się do rąk naszych dostaną, z liczby przytoczonych wyżej są *Overlands china mail* wydawany w Hongkongu i *Times of Indja* wychodzący w Bombayu.

— **Trzęsienia ziemi we Włoszech** ponawiają się tak często, że od dnia 29. czerwca do 13go grudnia b. r. w samej prowincyi Belluno naliczono 95 wstrząśnień wulkanicznych.

— **Grobowiec Petrarki,** wielkiego piewcy miłości, otwierano d 11. b. m. w Acqua w Lombardyi, miejscu jego wiecznego spoczynku. Komisya lekarska otworzyła sarkofag, w którym złożone były zwłoki poety i znalazła kości rozłożone nie w trumnie ale na samejże płycie kamiennej sarkofagu i zbutwiałe szczątki szat. Czaszka średniej wielkości z rozwiniętą niezwyczajnie kością czołową dochowała się dość dobrze; w szczękach trzymały się jeszcze prawie wszystkie zęby, lecz inne kości okazały się już nadpsutemi. Zbadawszy dokładnie czaszkę pod względem frenologicznym komisya spisała protokół oględzin i złożyła takowy w zapieczętowanej flaszce przy kościach, zawarła znów wieko sarkafagu. Komisya ta wydelegowaną była z ramienia akademii Bolońskiej i składała się z świadków z Padwy, Este, Monfelice i innych miejscowości

— **Najwięcej wydaje na inseraty** patryarcha humbugu, znany p. Barnum w Nowym Yorku. Jeśli wierzyć można dziennikom amerykańskim, reklama kosztuje tego przedsiębiorcę rocznie 700 000 dolarów; w tej sumie 250.000 dolarów wydaje on na ogłoszenia dziennikarskie, zaś 450.000 na afisze Dochody jego wszakże wynosić miały dziennie przeciętnie 10.000 dolarów brutto, a 4 tysiące netto, a to z wielkiego muzeum osobliwości jakie posiada w Nowym Yorku Zdaje się jednak że sama ta notatka dzienników amerykańskich jest tylko inseratem, reklamą p. Barnuma.

— **Orkan** dnia 17. i 18. b. m. o którym już donosiliśmy szalał jednocześnie na wy-

spie Brytańskiej i na kontynencie we Francyi, Niemczech, Austryi i Włoszech. Z Berlina, Drezna, Szczecina itd. donoszą o wielkich szkodach jakie narobił w tamtych okolicach. Ale najgorszym był w Anglii, gdzie zdawało się główną swą założył kwaterę. Środkowa Anglia i południowa Szkocya długo popamiętają tego demona, najdłużej jednak zapewne nieszczęsne miasto Sheffield, które przedstawia dziś widok jak gdyby wytrzymało długie bombardowanie. Orkan zerwał się tam d. 17. około godziny 4. po południu, chociaż od rana już dnia tego przewiewał wiatr dość silny. Z coraz to rosnącą potęgą srożył się wicher nad miastem do godziny 10. w nocy. Nie masz tam ulicy, któraby nie była zawaloną gruzami obalonych kominów i zerwanych dachów. Liczby osób zabitych i ranionych dotąd niepodobna było jeszcze oznaczyć, – gdyż nie zdołano uprzątnąć wszystkiego gruzu. Najwięcej ofiar pochłonęły spadające kominy fabryczne, z których jeden 120 stóp wysoki runąwszy na kramy nożowników sam zabił sześć osób a czternaście potłukł. W innem miejscu dach zrzucony na ulicę zabił dwóch przechodniów. Podobnej katastrofy lubo w mniejszym nieco stopniu doznały miasta Barnsley, Darlington, Halifax, Nottingham, Berwick, Dundee, Edynburg i Glasgow. W fabryce pewnej w Trigolt-Lane zginęło pięć osób. W kopalniach Great Lumbey, posiadłości hr. Durham, orkan formalnie zniósł bez śladu pięćdziesiąt chat górników, świeżo wybudowanych. W Stelybridge tegoż losu doznało sześć większych domów mieszkalnych. W portach angielskich rozbiło się wiele okrętów.

Notatki literacko - artystyczne.

= **Na konkurs dramatyczny** tegoroczny, którego termin upływa jak wiadomo z dniem 1. stycznia 1874, nadesłano dotychczas sztuk 35. Są to *Blagier*, komedya w 3 aktach: *Tajemnica*, obrazek ludowy ze śpiewkami w 1 akcie; *Córka lichwiarza*, obrazek dramatyczny w 2 aktach; *Pocałowanie*, obrazek dramatyczny w 2 aktach; *Chwila wszechwładzy*, dramat w 5 aktach (z lat 1605 do 1606); *Jadwiga*, dramat; *Wszędzie dobrze gdzie nas nie ma*, fantazya dramatyczna w 3 aktach; *Wanda*, dramat w 3 aktach; *Emancypacya kobiety*, melodramat w 3 aktach; *Upior*, dramat w 3 aktach; *Krystyn z Grozdowy*, dramat w 5 aktach; *Król na weselisku*, obraz dramatyczny w 3 aktach; *Tyran*, tragedya w 5 aktach; *Pan i szlachcic*, dramat w 5 aktach; *Vannina Ornano*, dramat w 5 aktach; *Przeszłość*, komedya w 3 aktach; *Agnieszka z Meranu*, dramat historyczny w 5 aktach. Tytułów siedmiu dalszych sztuk, które nadesłano, jeszcze nie znamy.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Wiedeń, 23. grudnia (Telegram *Gazety Lwowskiej*.) Urzędownie zaprzeczoną została wiadomość o zawieszeniu robót kolejowych na linii Tarnow-Leluchów. Roboty około tunelu w Żegestowie postępują naprzód w sposób zadowalniający. Wkrótce rozpoczęte zostaną roboty na innych punktach tej linii. Budowa dotychczasowa postępuje pomyślnie.

Przegląd handlowy.

+ Lwów d. 23. grudnia 1873. (Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.)

Na początku ubiegłego tygodnia dnie były pochmurne i chłodne. Termometr wskazywał – 2 stopnie. Od 16. grudnia przestał śnieg padać, powietrze ociepliło się a termometr wskazywał w południowych godzinach + 8 stopni. Od 17 zaczęły się dnie chłodne i słotne. – Stan dróg był z początku wyborny ale ceny frachtu utrzymywały się na dawnej wysokości z powodu nawału transportów zboża w wschodniej części kraju. Płacono za transport korca zboża z Husiatyna do Tarnopola 1 złr., a z Nowosielicy do Czerniowiec za centnar 25 ct., za wór 40 ct. — W stosunku sił roboczych nie zaszła żadna zmiana. Z okolic Krakowa pozyskano 130 robotników dla zajęć rolniczych w Rossyi. Wszyscy ci robotnicy udadzą się do Rossyi wraz z rodzinami zaraz w początku przyszłego roku. Robotnicy za umową pożądani są bardzo na stacyach w Czerniowcach, Tarnopolu, Podwołoczyskach i Brodach.

W handlu towarowym ruch był bardzo ożywiony. We Lwowie i we wszystkich miastach znaczniejszych kupowano dużo towarów kolonialnych, modnych i zbytkowych artykułów. Na Kraków przywieziono do Galicyi 3500 centn. manufaktów i towarów lnianych. Przez Galicyę przewieziono z Wiednia do Odessy dla tamtejszych magazynów trzy znaczne transporty gotowych sukień. Ceny spirytusu wzrastały także i w ubiegłym tygodniu wskutek popytu i ruchliwej spekulacyi. Za gotowy towar 80 tralles 41 miar płacono 8 złr. 50 ct. Zamówienia na późniejsze termina pozostały w dawnym stanie, chociaż niektórzy przedsiębiorcy starali się podnieść w ten sposób ceny jeszcze wyżej. Cena z dostawą w lutym i marcu wynosiła 17 złr. 50 ct W handlu olejem rzepakowym zapanowała staguacya zupełna. Na gotowy towar, którego zapasy są małe, nie było popytu wielkiego, gdyż konsumcya osłabła. Jako nader ciekawy zwrot podnosimy fakt, że w Niemczech kilka fabryk zaczęło używać oleju rzepakowego do oświetlania zamiast nafty. Korzyść cała polega na tem, że robotnicy zaopatrzeni w lampy naftowe korzystali bezprawnie z zapasów swojego pryncypała i pokrywali w ten sposób swoje potrzeby domowe. Obecnie ustanie to nadużycie, bo biedny robotnik nie tak prędko zdoła zaopatrzyć się w przybory potrzebne do oświetlania olejem. Ceny rzepaku były tylko nominalne, gdyż obrót był nieznaczny. Doniesienia o stanie zasiewpw są pomyślne. Za 150 ℔ płacono 9 złr. 25 ct. Wysłano w Podwołoczyskach 3100 centnar., w Czerniowcach 880 cent we Lwowie 626 cent. w Tarnopolu 920 cent., a w Brodach 340 cent. Wywóz konopi i siemienia lnianego wynosił: w Podwołoczyskach 250 cent., w Tarnopolu 980 cent. a we Lwowie 1140 cent. Handel wełną owczą był ożywiony pomimo niepomyślnych wiadomości z Anglii. Do morawskich fabryk wysłano z Rossyi 280 cent. a z Czerniowiec 70 cent. Handel cukrem był ożywiony z powodu bliskich świąt. Z fabryk morawskich i szląskich przywieziono 2.800 cent. z czego wysłano do Brodów 450 a do Tarnopola 440 cent. Za centnar rafinady płacono 31 do 32 złr. Handel naftą był ciągle ożywiony, chociaż ceny za granicą poprawiły się dopiero przy końcu tygodnia. Z Drohobycza i Borysławia wysłano do Lwowa 1300 cent. do Złoczowa 240 cent do Brodów 380 cent do Podwołoczysk 520 cent. Za naftę 42—45 płacono 13 złr. 50 ct.—14 złr. 50 ct. Transporty mąki zmniejszyły się w ostatnim tygodniu wbrew oczekiwaniom. Z Brodów wysłano 2380 ze Lwowa 2190 a z Tarnopola 1800 centnarów. Nadto wysłano ze Lwowa 66 cent. krup, 218 cent. bobu, 90 cent. grochu, 40 cent. anyżu, 10 centn. chmielu i 100 centn. spodium. Na handel drzewem wpłynął niekorzystnie obecny stan stosunków pieniężnych. Na rachunek kolei północnej wysłano z Sądowej Wiszni do Krakowa 4000 progów dębowych. Koleje pruskie poszukują progów i przyjmują oferty nie przekraczające na sztuce 1 talar 10 srgr. Z Krasnego posłano do Lwowa 77 sągów drzewa opałowego. Do Tarnopola wysłano ze Złoczowa 39 sągów a ze Zborowa 67 sągów. Do Tarnowa wysłano z Ropczyc 42 sągów. Transporty drzewa materyałowego i okrętowego do dworców kolei żelaznych rozpoczną się dopiero wtedy, gdy sanna ułatwi komunikacyę. Transporty piwa do Galicyi były wielkie i mogły jeszcze wzrość znacznie, ale browary lwowskie zniżyły cenę i tem zapobiegły dalszej konkurencyi. Browar w Okocimie wysłał w ostatnim tygodniu 710 wiader na wschód a 280 wiader na zachód Browar w Wojniczu wysłał 210 wiader na wschód a 45 wiader na zachód. Browar w Krasiczynie, którego piwo ma wielki odbyt w Przemyślu i okolicy, wysłał 180 wiader na wschód a 70 wiader na zachód. Z innych gatunków piwa największym był transport wyrobu dwóch browarów pilźnieńskich. Transport piwa wiedeńskiego i opawskiego był nieznaczny. Zwracamy uwagę podróżnych, że restaurator kolejowy w Krasnem sprzedaje piwo opawskie jako pilźnieńskie. Masło było poszukiwane w Prusiech gdzie za centnar płacono 52—55 złr. Wysokie agio sprzyja handlowi tym artykułem W ubiegłym tygodniu wysłano z Bochni 210 centn. masła górskiego, z Tarnowa 320 a z Rzeszowa 480 centnarów. Handel jajami był z powodu blizkich świąt ożywiony mimo wysokich cen. Wywóz zwrócił się głównie do Prus. Wysłano z Podwołoczysk 62, z Tarnopola 40, z Rzeszowa 290 a z Bochni 310 centnarów.

W handlu zbożem ruch był ożywiony a ceny stałe. Dowóz zboża do Suczawy, Czerniowiec, Tarnopola, Podwołoczysk i Brodów wynosił w ostatnim tygodniu 320.000 centnarów. Najwięcej zboża wywieziono do Morawy i na Szląsk. Wywóz do Bawaryi zmniejszył się a natomiast wzrósł znacznie wywóz do Węgier i pruskich młynów na granicy położonych. Brak wagonów niedokuczał galicyjskim kolejom w ostatnich dniach ubiegłego tygodnia. Stacya kolei północnej w Krakowie zamknęła znowu 18. grudnia obrót i przyjmowanie przesyłek dla niej przeznaczonych, co bardzo niekorzystnie wpłynęło na dalszy rozwój handlu zbożowego. Przy końcu tego miesiąca oczekiwano przerwy w ruchu handlowym, gdyż zagraniczni przedsiębiorcy zajęci sporządzaniem bilansów mieli się wstrzymać z zakupowaniem zboża. Jednakże popyt na zboże jest tak silny a handel tak popłaca, że zapewne nie nastąpi najmniejsza przerwa. Kupcy którzy dopiero w ostatnich dniach z Czech przybyli zapewniają, że handel zbożem przybierze po upływie tego miesiąca daleko znaczniejsze rozmiary. Pszenica wywożoną była po stałych i dobrych cenach głównie na Szlązk do Morawy i Bawaryi. Wielkie zapasy kupowały także galicyjskie młyny parowe. Żyto utrzymało się w cenie z ubiegłego tygodnia. Za lepszy czyszczony gatunek ofiarowano nadzwyżkę. Dowóz z Rossyi pokrywa potrzeby wywozowe. Jęczmień osiągnął bardzo wysokie ceny z powodu silnego popytu w kraju i za granicą. Ciężki gatunek kupowano bardzo chętnie. Owies wywożono do Prus głównie z zachodniej części kraju. W chwili gdy piszemy te słowa donosi nam telegram że z powodu spadku cen za granicą ruch handlowy na granicy Galicyi znacznie osłabł. Najmniej spadły ceny pszenicy i żyta. Jęczmień i owies mało ucierpiały. Niektórzy kupcy wysełają wskutek tego swoje zapasy zboża do środkowych Niemiec.

Na targach zamiejscowych ceny były następujące: Bochnia: pszenica 190 ℔ 12 zł. 50 ct. do 13 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 9 zł. — ct. do 9 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 8 zł. — ct. do 8 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 4 zł. — ct. do 4 zł 10 ct. Zboże było poszukiwane na wywóz. Ceny pszenicy i żyta stałe. Owies wywieziono do Prus, Tarnów: pszenica 190 ℔ 12 zł. 25 ct. do 13 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 75 ct. do 9 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. 50 ct., do 7 zł. 75 ct., owies 112 ℔ 4 zł. — ct. do 4 zł. 20 ct. Popyt był silny na wszystkie gatunki zboża. Wywóz do Morawy mierny. Dębica: pszenica 190 ℔ 12 zł. 25 ct. do 13 zł. — ct. żyto 180 ℔ 9 zł. 25 ct. do 9 zł. 50 ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. 50 ct. do 7 zł. 75 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 75 ct. do 4 zł. 10 ct. Z powodu niewystarczającego dowozu obrót był mierny. Jęczmień i owies był poszukiwany na wywóz. Rzeszów: pszenica 190 ℔ 12 zł. 50 ct. do 13 zł. — ct. żyto 180 ℔ 8 zł. 75 ct. do 9 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 80 do 7 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 50 ct. do 3 zł. 75 ct. rzepak 150 ℔ 10 zł. — ct. do 10 zł. 25 ct. Ruch był ożywiony, dowóz zboża z Rossyi znaczny. Jarosław: pszenica 190 ℔ 12 zł. 50 ct. do 13 zł. — ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 50 ct. do 9 zł. 50 ct. jęczmień 158 ℔ 6 zł. 50 ct. do 7 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 50 ct. do 3 zł. 80 ct. Ruch był bardzo ożywiony. Pszenicę jęczmień i owies wywożono do Morawy i na Szlązk a nadto owies w wielkich zapasach do Berlina. Z Śniatyna wysyłano pszenicę do Wiednia. Dowóz pszenicy z Królestwa Polskiego ciągle wzrasta. Przemyśl: pszenica 190 ℔ 12 zł. 25 ct. do 13 zł. — ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 50 ct. do 9 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 25 ct. do 7 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 3 zł 60 ct. do 3 zł. 80 ct. Lwów: pszenica 190 ℔ 12 zł. 25 ct. do 12 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 25 ct. do 8 zł. 75 ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. — ct. do 7 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 50 ct. do 3 zł. 75 ct. Z terminem dostawy w marcu i kwietniu pszenica 12 zł. 75 ct., żyto 8 zł. 60 ct. Ruch był ożywiony. Ze Lwowa wysłano w ubiegłym tygodniu 7500 centnarów pszenicy i żyta. Tarnopol: pszenica 190 ℔ 11 zł. 50 ct. do 12 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 8 zł. — ct. do 8 zł. 50 ct. jęczmień 158 ℔ 6 zł. 50 ct. do 7 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 25 ct. do 3 zł. 50 ct. Popyt i dowóz z Rossyi znaczny. Brody: pszenica 190 ℔ 10 zł. 75 ct. do 11 zł. 75 ct. żyto 180 ℔ 8 zł. — ct. do 8 zł. 50 ct. jęczmień 158 ℔ 5 zł. 80 ct. do 7 zł. — ct., owies 112 ℔ 3 zł. 20 ct. do 3 zł. 40 ct. groch 200 ℔ 9 zł. — ct do 9 zł. 50 ct. hreczka 156 ℔ 5 zł. 50 ct. do 6 zł. 25 ct. Popyt i dowóz znaczny. Podwołoczyska: pszenica 190 ℔ 10 zł. 75 ct. do 11 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 8 zł. — ct. do 8 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 5 zł. 75 ct., do 6 zł. 75 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 10 ct. do 3 zł. 30 ct Odesscy kupcy zaczynają wysełać zboże do Szwajcaryi a ewentualnie do Francyi. Dotąd transporty takie wyselano drogą morską. Dowóz drogą kołową i koleją wzmógł się znacznie. Przybyli tu w ostatnich dniach kupcy z Czech. Kolej rossyjska popadła w 14dniową zaległość z transportami zboża dla braku wagonów. Według telegraficznego doniesienia ruch osłabł bardzo w ostatnich dniach. Producenci i kupcy zajęli stanowisko wyczekujące. Transporty ograniczają się do zapasów już zakupionych i zapłaconych tudzież do dawnych zamówień. Mianowicie osłabł ruch w handlu pszenicą i żytem.

Bydła rzeźnego przywieziono w ostatnim tygodniu koleją lwowsko-czerniowiecką 878 sztuk, z czego 131 sztuk wysłano do Oświęcimia, a 747 do Wiednia. Z tutejszego targu odstawiono na dworzec kolei w ostatnim tygodniu 31 wołów. Kolej węg.-galic. i dniestrzańska przywiozły do Przemyśla 43 wołów. Z Tarnopola wysłano 4 konie a ze Lwowa 6 koni. Wywóz trzody chlewnej wynosił w Brodach 729 sztuk w Tarnopolu 323 sztuk, w Podwołoczyskach 1920 sztuk, we Lwowie 179 sztuk, w Gródku 210 sztuk, w Przemyślu 413 a w Jarosławiu 181 sztuk.

Ceny węgla pozostały niezmienione z powodu wielkiego popytu Do Lwowa przywieziono 750 a do Tarnowa 1200 centnarów węgla.

— **Egzamina w szkole gospodarstwa** wiejskiego w Dublanach z pierwszego półrocza roku szkolnego 1873/4 odbędą się w dniach od 19 do 30 stycznia 1874 r. w następującym porządku: dnia 19. stycznia. Na kursie przygotowawczym: Chemia ogólna, I roku fachowym: Ekonomia społeczna, II r. fachowym: Chów zwierząt domowych. D. 21. stycznia. Na kursie przygot. Anatomia zwierząt, I r. fachowym: Chemia ogólna, II r. fachowym: Ekonomia rolnicza, D. 23. stycznia. Na kursie przygot. Zoologia. I r. fachowym: Miernictwo i Mechanika, II r. fachowym: Chemia rolnicza. D. 26. stycznia. Na kursie przygot. Matematyka i Fizyka. I r. fachowym: Rolnictwo i Prawodawstwo, II r. fachowym: Technologia i Prawodawstwo. D. 28. stycznia. Na kursie przygot. Botanika, I r. fachowym: Chów zwierząt i Weterynarya, II r. fachowym: Leśnictwo i Budownictwo. D. 30. stycznia. Na kursie prygot. Geografia, I r. fachowym: Botanika i Fizyologia II r. fachowym: Rolnictwo.

Egzamina te odbywać się będą w godzinach rannych (od 8ej) w dniach wyż wymienionych z aždym uczniem z osobna z każdego przedmiotu.

Komitet c. k. Towarzystwa gosp. galic. zwracając uwagę Szanownej publiczności na okoliczność iż egzamina te są publiczne, zaprasza na nie uprzejmie, nietylko rodziców, krewnych i opiekunów, ale i wszystkie osoby, któreby dokładne wyobrażenie o stanie szkoły wyrobić sobie życzyły.

OSTATNIA POCZTA.

Węgierski minister-prezydent zapowiedział w klubie Deaka odroczenie sprawy kolei wschodniej.

P. Lloyd donosi, że kontrakt Skenego o dostawę potrzeb dla armii został wypowiedziany. Wkrótce ogłoszone zostanie wezwanie do składania ofert na dostawę wojskowych ubiorów i przedmiotów uzbrojenia.

Austryacki ambasador w Londynie hr. Beust wyjechał do Altenburga.

Dnia 22. b. m mianowani zostali kardynałami: patryarcha z Lizbony, arcybiskup paryzki, arcybiskupi z Cambray, Simor z Gran w Węgrzech, Tarnoczy z Salzburga, z Walencyi, nuncyusze apostolscy Chigi, Falcinelli, Franchi i Oreglia, jezuita Tarquini i augustyn Martinelli. Olteanu mianowany biskupem w Węgrzech.

Zgromadzenie narodowe postanowiło 23. grudnia interpelacyę jenerała du Temple pod względem Włoch (tyczącą się Papieża) wziąć pod rozprawy po uchwaleniu ustawy o burmistrzach. Na zapytanie odpowiedział minister handlu, że układ z cesarzową Eugenią przedłożony będzie Zgromadzeniu, a w razie nieprzyjęcia go, sprawa oddaną będzie sądom do orzeczenia.

Times ogłasza list z Cape Coast-Castle z dnia 27. listopada, donoszący, że dowódzca powstania w okręgu Elmina ofiarował dnia 26. t. m. poddać się. Władze angielskie żądały w dowód lojalności przysłania 300 ludzi dla naprawy drogi.

Turcya wypowiedziała wszystkie traktaty handlowe z zagranicznemi mocarstwami z powodu zmienionych stosunków handlu i przemysłu.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 24. grudnia. *Neue Fr. Presse* donosi, że belgijskie sądy udały się do wiedeńskiego sądu krajowego w sprawie czynności Langranda na wiedeńskim targu finansowym. *Tagblatt* donosi, że baron Schwarz miał zostać desygnowanym na urząd poselski w Washingtonie.

Berlin, 23. grudnia. Cesarz przyjął dymissyę generała Voigt-Rheetza i nadał mu order Czarnego Orła.

Paryż, 23. grudnia. Przyjmowany przez ministra spraw wewnętrznych Decazes, poseł włoski Nigra, złożył formalne zapewnienia przyjaźnych usposobień Włoch dla Francyi.

Rzym, 23. grudnia. Ostatnia allokucya Ojca św. powstaje silnie na Szwajcaryę i Niemcy, a osobliwie na Włochy.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 23. Grudnia.

Hotel Zorza:

Hr. Koziebrodzki J., z Kudryńca. — Bachmann A., z Polski.

Hotel Angielski:

Hr. Komorowski K., z Gródka. — Zawadzki J., z Sudkowic.

Hotel Lazarusa:

Twardowski S., z Złoczowa.

Odjechali ze Lwowa.

Dnia 23. Grudnia.

Hr. Wodzicki H., do Krakowa. — Hr. Wodzicki L., do Tyczyna. — Br. Baum J., do Krakowa. — Glanz J., do Bolechowa. — Dr. Kadyj, do Bochni. Kuczkowski, do Kołomyi. — Rutowski K., do Tarnowa. — Grocholski Wł., do Oserdowa. — Abgarowicz T., do Bratyszowa. — Dunajewicz J., do Krakowa. — Grocholski K., do Różańca. — Janocha A., do Obertyna. — Kirchmajer J., do Krakowa. — Piliński K., do Tarnowca. — Wężyk L., do Paszkówki.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 24. Grudnia 1873.

Barometr 730·2 mm. Psychometr suchy + 1·1°C Psychometr wilgotny + 0·4° C. Prężność pary 4.2 mm. Wilgoć 86 Zachmurzenie 10. Wiatr SW5. Ozon 8 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin deszcz 23/12 wieczór 0·97 mm. Uwaga. —

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5 g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po połuduiu i 11. g. 8. m. w nocy; — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy: — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 n. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. g. wpołud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1 po południu
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	12 minut 30 po połud
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	12 „ — w nocy
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	8 „ 45 wieczór
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7 „ — „
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11 „ 30 w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2 minut 10 po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5 „ 15 z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6 „ 10 „
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2 „ 10 po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2 „ — po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1 „ 20 „

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 23. Grudnia 1873.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	227	50	230	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	139	—	141	50
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	185	—	192	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	79	25	80	25
„ „ „ 4-prc. w. a.	72	35	73	35
Banku hipoteczn. gal.	81	75	82	75
Gal. zakładu kred. włościańskiego	91	—	92	25
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	75	75	76	75
4. Losy.				
Miasta Krakowa	21	—	22	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	33	5	42
„ cesarski	5	36	5	44
Napoleond'or	9	06	9	14
Pół imperyał rossyjski	9	20	9	35
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	76
„ „ papierowy	1	54	1	55
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	69	1	71
Srebro	109	—	110	25

(Pozycye 1.–4.: Oprócz kupona bież.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20. Grudnia 1873.

(Za 100 zł.)	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w srebrze	73 90	74.10
„ „ w banku	69.40	69 50
Losy z r. 1839 całe	287.—	292.—
„ „ 1839 piąta cześć	247.—	249.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	97,—	97.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	102,—	102.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	103.—	109.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	130.50	151.50
Renty Como po 42 lir. austr.	27.50	29.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	95.—	96.—
Bukowiny	74.—	—.—
Galicyi	75.50	76.—
Niższej Austryi	97.—	—.—
Siedmiogrodu	73. —	73.75
Węgier	76.—	76.75
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	129.—	129.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	237.50	237.75
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	830.—	840.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	993.—	995.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	508.—	510.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	223.50	224.50
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2080.—	2185.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	228.—	229.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	139.50	140.50
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	337.50	338.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	168. —	168.25
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	91.50	92.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	72.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	79.—	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	81.50	82.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	91.—	92.—
Bank. narod. po 5 prc.	91.65	91.80
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	80.75	81.—
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.—	91.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	88.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	104.—	105.—
„ „ „ „ II. emisyi	98.50	99. —
„ „ „ „ III. „	97.—	—.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	79.90	80.20
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	32.—	34.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	75.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	171.—	171.50
Clarego po 40 zł. m. k.	31.50	32.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	88.—	89.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	14.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w, a.	23.50	24.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	20.50	21.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.50
Salma po 40 zł. m. k.	33.—	34.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	23.—	24.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	—.—	18.—
Poż, Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	117.—
„ „ 50 zł. w. a.	—.—	56.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	18.—	20.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.30	94.60
Augsburg za 100 zł. w p. n.	95.25	95.50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	95.70	95.90
Hamburg za 100 M. B.	55.90	56.10
Londyn za 10 ft. szt.	113.50	113.65
Paryż za 100 fr.	44.75	44.85
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.40	5.41
Korona	9.11	9.12
20frankówka	—.—	—. -
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	109.—	109.20

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 23. Grudnia.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	50
„ „ „ w srebrze	74	10
Losy z 1860 roku	103	—
Akcye banku wiedeńskiego	996	—
„ „ kredytowego	228	25
Londyn 10 funtów szterlingów	113	60
Srebro	108	90
Napoleond'or	9	10
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3743 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

Nro. 7904. C. k. galicyjska Dyrekcya lasów i domen w Bolechowie daje do powszechnej wiadomości, iż rządowe w państwie Kuty znajdujące się niżej pomienione tartaki na czas od 1. stycznia 1874. po koniec grudnia 1878. wydzierżawia, mianowicie:

Nazwa miejscowości w której skarbowy tartak się znajduje	Jako roczny czynsz dzierżawny za tartak budynki mieszkalne i w ogóle wszystkie przyrządy i wodne budowle wyznaczono kwotę	Roczny pobór drzewa zdolnego na klocy w stopach kubicznych z uwzględnieniem przeciętnej działalności tartaku	Cena jednej stopy kubicznej drzewa klocowego dla wyrobu materyału tartego przedsiębiorcy oddać się mającej	Złożyć się mające poręczne w gotówce lub w papierach wartościowych
	zł.	stopy kubicz.	centy	zł.
Szeszory dwupiłowy	400	35.000	7.5	300
Kuty „	1200	120.000	3	600
Hryniawa trzypiłowy	800	110.000	3	400
Jawornik czteropiłowy wraz z piłą cyrkularną	1300	160.000	3	650

Powyższa licytacya na pomienione tartaki odbędzie się dnia 14. stycznia 1874 o godzinie 10. przed południem w c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie, w drodze ofert którym powyż pomienione poręczne dołączyć należy. W tych ofertach należy prócz nazwy tartaku ofiarowaną cenę za kupno drzewa według odsetek powyższych cen jednej stopy kubicznej niemniej cenę dzierżawną za użycie tartaku i należących do tegoż budynków nietylko w cyfrach ale i słownie dokładnie wypisać, nie czyniąc przy tem oświadczeniu żadnych zastżerzeń, — li uwagę że nadawca wszystkie w protokole licytacyjnym ustalone warunki bez zastrzeżeń przyjmuje.

Pomienione oferty przyjmuje Prezydyum c. k. kraj Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie do 6. godziny wieczór dnia 13. stycznia 1874.

O bliższych warunkach tej licytacyi można się dowiedzieć w godzinach urzędowych w tutejszej Dyrekcyi lub w kancelaryi c. k. zarządu kasowego w Kutach.

Z c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen

Bolechów dnia 7. Grndnia 1873.

(3740 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2295. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce podaje do publicznej wiadomości, że celem wydobycia kwoty 260 zł. z procentami po 6% z kosztami już przyznanemi 2 zł. 50 ct, 6 zł., 2 zł. 50 ct., 7 zł. 72 ct w. a., oraz obecnie się przyznającemi Pinkasowi Jozefstal z Klasny przyznanemi, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 7/128 w Strumianach położonej, małżonków Jędrzeja i Anny Szydlaków własnej protokołem z dnia 23. Sierpnia 1872 l. 2838 opisanej a protokołem z dnia 4. Kwietnia 1873 l. 919 oszacowanej, w tutejszym sądzie w dniach 22. Stycznia 1874, 23. Lutego 1874, 23. Marca 1874 i 24. Kwietnia 1874, każdą razą o godzinie 10. zrana.

Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 2400 zł. w. a. i każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 240 zł. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych oraz protokoła opisania i oszacowania sprzedać się mającej realności, można w tutejszo sądowej Registraturze w zwyczajnych godzinach urzędowych przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Co do samych warunków licytacyjnych dodaje się jednak, iż egzekucyę prowadzący również do złożenia wadyum jest obowiązanym, oraz iż w ślad tutejszo sądowej rezolucyi z dnia 30. Maja 1873 l. 1423 oddanie dwóch morgów gruntu do powyższej realności należących, a przez Szymona Kalisza nabytych aż do rozstrzygnięcia sporu przez tegoż Szymona Kalisza przeciw Pinkasowi Jozefstalowi o wyłączenie tych dwóch morgów gruntu wytoczonego wstrzymanem zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka 18. Września 1873.

(3745 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6060. C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje do powszechnej wiadomości, iż odbędzie się w Turzy wielkiej na dniu 23. Grudnia 1873, dnia 15 Stycznia i 3. Lutego 1874 o godzinie 10. przed południem przymusowa sprzedaż stajni wraz z materyałem budulcowym do Abrahama Reinharca masy spadkowej należącej, w Turzy wielkiej obok wyższej karczmy kameralnej i drogi do Balicz wiodącej położonej, na rzecz Mikołaja Konika w celu ściągnienia należytości 90 zł w. a z pn. z tem, że w mowie będąca stajnia wraz z materyałem budulcowym na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową w ilości 314 zł. 20 ct., na 3. zaś terminie także niżej szacunkowej wartości sprzedaną będzie.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

Dolina, 29. Października 1873.

(3746 1—3) **Edykt.**

L. 7718. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Dolinie wzywa się Chaima Jungermana syna małżonków Donia i Sywy Gittel Jungermana tutejszemu sądowi z miejsca pobytu nieznajomego, aby w przeciągu trzech miesięcy od ostatniego umieszczenia w Gazecie urzędowej lwowskiej o swojem życiu i miejscu pobytu albo postanowionemu dla niego kuratorowi Izakowi Turteltaub z Doliny, lub też tutejszemu c. k. sądowi doniósł, a to tem pewniej, ile że w razie przeciwnym za zmarłego uznanym zostanie.

Dolina 8. Grudnia 1873.

(3747 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2284. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy wiadomo czyni, iż w drodze dalszej egzekucyi ugody sądowej z dnia 27. Sierpnia 1866 l. 1652 celem wydobycia przyznanej Wojciechowi Gumińskiemu uniwersalnemu spadkobiercy Łnkasza Gumińskiego resztującej ilości 90 zł. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 170 w Kolbuszowy położonej, składającej się z domu z dziedzińcem i 40 zagonów pola do masy Michała Koczonia należącej, przez kuratora Józefa Stępora zastępowanej w 3. terminach t. j. na dniu 27. Stycznia 1874, na dniu 24. Lutego 1874 i na dniu 17. Kwietnia 1874, każdą razą o 10. godzinie zrana w gmachu sądowym odbędzie się pod następującemi warunkami. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 630 zł. i realność ta przy pierwszych terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, a na 3. terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Chęć kupienia mający, złoży jako wadyum 63 zł w gotówce; resztę warunków licytacyjnych, akta zajęcia i oszacowania w tut sądowej registraturze przejrzeć można.

Z c. k. sądu powiatowego.

Kolbuszowa, d. 2. Października 1873.

(3748 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2379. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy wiadomo czyni, iż w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego wyroku z dnia 8. Czerwca 1872 do l. 650 i rezolucyi z dnia 5. Sierpnia 1872 do l. 2516, celem wydobycia przyznanej Marcelemu Januszewskiemu resztującej ilości 85 zł. w. a. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż połowy gruntu około 8½ morgów pod nr. 5 w Zapolu Mateusza Ragana własnego, ciała tabularnego nie stanowiącego, w trzech terminach t. j. na dniu 23. Stycznia 1874, na dniu 3. Marca 1874 i na 10. Kwietnia 1874 w kancelaryi sądowej przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 400 zł. a. w. — Wadyum wynosi 40 zł. a. w.

Pomieniony grunt sprzedanym będzie na 2. terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na 3. terminie także niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Kolbuszowa, dnia 7. Paździenika 1873.

(3749 1—3) **Obwieszczenie**

L 2856. C k. sąd powiatowy w Kolbuszowy wiadomo czyni, iż wskutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 12. Września 1872 do l. 16305 celem zaspokojenia należytości Estery Stempelbach w ilości 21 zł. 10 ct. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 55 w Cmolasie położonej z około 11 morgów i chałupy składającej się, ciała tabularnego nie stanowiącej a Franciszka Starca własnej, w 3. terminach na dniu 4. Lutego 1874, na dniu 5. Marca 1874 i na dniu 7. Kwietnia 1874, każdą razą o godz. 10. zrana w gmachu sądowym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 700 zł. w. a. Wadyum wynosi 70 zł. a. w.

Pomieniona realność na 1. terminach tylko za lub wyżej, na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, akta zajęcia i oszacowania w tutejszej sądowej registraturze przejrzeć można.

Z c. k. sądu powiatowego.

Kolbuszowa, dnia 17. Października 1873.

(3750 1—3) **Edikt.**

Z. 61082. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird mittelst des gegenwärtigen Ediktes bekannt gegeben, es habe Theresia v. Maciejowska um Einverleibung der Übertragung der für Leopold v. Maciejowski über die dem Kasimir Stefan Grafen Młodecki gehörigen Güter Brody sammt Attinenzien laut Dom. 489 pag. 150 n. 412 & 416 on. haftenden Forderungen pr 5090 fl., 4926 fl, 5058 fl. und 5085 fl. s. N. G. unterm 30. Juni 1873 Z. 39068 das Gesuch gestellt. — Da Kasimir, Stefan Grf. Młodecki abwesend ist, so wird demselben der Hr. Landesadv. Dr. Skałkowski mit Substituirung des Hr. Landesadv Dr. Popiel zum Curator bestellt, und demselben der betreffende Tabularbescheid zugestellt.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg, 22. November 1873.

(3751 1—3) **Edykt.**

L. 4216. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia Pana Jerzemu Wrba, od Pana Michała Dychdalewicza należących się ośmiu akcyi kolei żelazuych węgierskich północno wschodnich, każda po 200 zł srebrem lub zapłacenie wartości tychże w kwocie 1334 zł. wraz z kosztami egzekucyjnemi w kwocie 2 zł 38 ct. w. a., 3 zł. 17 ct. w. w. i 5 zł. 17 ct. a. w. dozwolono publiczną przymusową sprzedaż zastawnion opisanej i oszacowanej realności, ciała tabularnego nie stanowiącej pod nr. 169 w Krakowcu, wraz z ogrodem od Jana Telibskiego kupionym w trzech tu w sądzie odbyć się mających terminach a mianowicie 14. i 30. Stycznia i 20. Lutego 1874 pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa w kwocie 4055 zł. w. a.

2. Każdy chęć kupienia mający, obowiązany złożyć komisyi licytacyjnej jako wadyum 400 zł gotówką lub w obligacyach kurs pudliczny mających wedle kursu w Gazecie lwowskiej w czasie terminu notowanego, które to wadyum najwyżej ofiarującemu w cenę kupna wliczone, innym zaś licytantom zwrócone zostanie.

3. Kupiciel obowiązany jest resztę ceny kupna do dni trzydziestu po przyjęciu aktu licytacyjnego do wiadomości sądu do depozytu tutejszego sądu złożyć, poczem mu dekret własności kupionej realności wydanym będzie.

Reszta warunków licytacyjnych może być w tusądowej registraturze przejrzana.

Z c. k. sądu powiatowego

Krakowiec, dnia 6 Grudnia 1873.

(3752 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 25659. Począwszy od 15. b. m. będą obiegać szybkowozy między Nowym-Sączem a Bochnią, poczty osobowe między Bochnią a Popradem w następującym porządku:

a) Szybkowozy między Bochnią a Nowym-Sączem (codziennie).

Z Bochni do Nowego-Sącza podług dotychczasowego porządku jazdy.

Z Nowego Sącza o g. 1 m. 30 po połud.
w Limanowie o g. 4 m. 15 „
z Limanowy o g. 4 m. 25 „
w Rzegocinie o g. 6 m. 15 „
z Rzegociny o g. 6 m. 20 „
w Muchówce o g. 7 m. 20 wieczór,
z Muchówki o g. 7 m. 30 „
w Wiśniczu o g. 8 m. 10 „
z Wiśnicza o g. 8 m. 15 „
w Bochn o g. 9 m. 5 „

Łączy się z pociągiem pospiesznym nr. 1 i z pociągiem nr. 7 z Krakowa.

b) Poczty osobowe między Bochnią a Popradem (codziennie).

Z Bochni będą takowe wyprawiane o godzinę później niż dotychczas t.j. zamiast o godz. 6 m. 50, o godz. 7 m. 50, a mianowicie po przybyciu pospiesznego pociągu ze Lwowa; również tym sposobem przychodzą do każdej stacyi podorożnej o godzinę później i odchodzą o godzinę później. Stacye obiadowania i wieczerzy w Nowym Sączu (pobyt 30 minut), w Lubló (pobyt 15 minut) pozostają niezmienione.

Z Popradu o g. XI. m. 30 przed połud.,
w Käsmarku o g. 1 m. 20 po połud.,
z Käsmarku o g. 1 m. 30 „
w Pudleinie o g. 3 m. 35 „
z Pudleinu o g. 3 m. 40 „
w Lublau o g. 5 m. 35 po połud (wieczerza).
z Lublau o g. 5 m. 50 po południu,
w Piwniczny o g 8 m 50 wieczór,
z Piwniczny o g 8 m 55 „
w Starym Sączu o g. 10 m. 55 wieczór,
ze Starego Sącza o g. 11 w nocy,
w Nowym Sączu o g. 12 w nocy (stacya smarowania wozów),
z Nowego Sącza o g. 12 m. 15 w nocy,
w Limanowie o g. III. rano,
z Limanowy o g. III m. 5 rano,
w Rzegocinie o g. IV. m. 55 rano,
z Rzegociny o g. V. rano,
w Muchówce o g. VI. rano,
z Muchówki o g. VI. m. 5 rano,
w Wiśniczu o g. VI. m. 45 „
z Wiśnicza o g. VI. m. 50 „
w Bochni o g. VII. m. 40 „

Łączy się z pociągiem nr. 3 z Krakowa i nr. 4 ze Lwowa.

Z powodu tych zmian ma także odchodzić karyolka z Limanowy do Skomielny o godzinę później, zatem o godzinie 1 po południu z Limanowa, zaś w Tymbarku o g 1 m. 55, w Dobry o g. 2 m. 55 i w Mszanie o godz. 4 m. 35 po południu ta sama ma nadchodzić.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Z c. k. Dyrekcyi poczt.

Lwów dnia 10. grudnia 1873.

Kundmachung.

Z. 25 659. Vom 15. l. Mts. angefangen werden die Malleposten zwischen Neu Sandec und Bochnia, die Personenposten zwischen Bochnia und Poprad in nachstehender Ordnung verkehren:

a) die Malleposten zwischen Bochnia und Neu Sandec (täglich).

Von Bochnia nach Neu-Sandec nach der bisherigen Coursordnung.

Von Neu-Sandec	1	Uhr	30	M.	Nachmtgs.
in Limanow	4	„	15	„	
von Limanow	4	„	25	„	„
in Rzegocin	6	„	15	„	„
von Rzegocin	6	„	20	„	„
in Muchowka	7	„	20	„	Abends.
von Muchówka	7	„	30	„	„
in Wiśnicz	8	„	10	„	„
von Wiśnicz	8	„	15	„	„
in Bochnia	9	„	5	„	„

Influirt zum Eilzuge Nr. 1 und zum Zuge Nr. 7 aus Krakau.

b) die Personenposten zwischen Bochnia und Poprad (täglich).

Von Bochnia werden dieselben um 1 Stunde später als bis nun, d. i. statt um 6 Uhr 50 M., um 7 Uhr 50 M. und zwar nach Ankunft des Eilzuges aus Lemberg abgefertigt, treffen somit auch in jeder Unterwegsstation um 1 Stunde später ein, und gehen um 1 Stunde später ab.

Die Mittags- und Nachtmalstationen in Neu Sandec (Aufenthalt 30 Minuten), in Lublo (Aufenthalt 15 Minuten) bleiben ungeändert.

Von Poprad	XI	Uhr	30	M.	Vorm.
in Käsmark	1	„	20	„	Nachm.
von „	1	„	30	„	„
in Pudlein	3	„	35	„	„
von „	3	„	40	„	„
in Lublau	5	„	35	„	„
(Nachtmahl)					
Von Lublau	5	Uhr	50	M.	Nachmtg
in Piwniczna	8	„	50	„	Abends
von „	8	„	55	„	„
in Alt-Sandec	10	„	55	„	„
von „	11	„	—	„	Nachts
in Neu-Sandec	12	„	—	„	„
(Schmierstation)					
Von Neu-Sandec	12	Uhr	15	M.	Nachts
in Limanow	III	„	—	„	Früh
von „	III	„	5	„	„
in Rzegocin	IV	„	55	„	„
von „	V	„	—	„	„
in Muchówka	VI	„	—	„	„
von „	VI	„	5	„	„
in Wiśnicz	VI	„	45	„	„
von „	VI	„	50	„	„
in Bochnia	VII	„	40	„	„

Influirt zum Zuge Nr. 3 aus Krakau und Nr. 4 aus Lemberg.

In Folge dieser Aenderungen hat auch die Cariolpost von Limanow nach Skomielna um 1 Stunde später, somit um 1 Uhr Nachmittags von Limanow abzugehen, und daher in Tymbark um 1 Uhr 55 M., in Dobra um 2 Uhr 55 M., und in Mszana um 4 Uhr 35 M. Nachmittags einzutreffen.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 10. Dezember 1873.

(3753 1—3) **KONKURS.**

Nro. 26.134 Posada naczelnika przy urzędzie po ztowym w Przemyślu.

Pensya IX. klasy rangi i wolne mieszkanie urzędowe albo dodatek na mieszkanie 150 złr. a. w.; kaucya równająca się jednorocznej pensyi.

Posada ekspedyenta pocztowego przy nowo utworzyć się mającym urzędzie pocztowym Żabie w starostwie kossowskiem za kontraktem i kaucyą w kwocie 200 złr. w.a., roczne wynagrodzenie 150 złr., ryczałt kancelaryjny 40 złr. w. a., i ułożyć się mający ryczałt za utrzymanie codziennych poczt pieszych do Uścieryk i napowrót.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść w przeciągu trzech tygodni do Dyrekcyi poczt.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi poczt

we Lwowie dnia 13. grudnia 1873.

(3758 1—3) **Edikt.**

Z. 5546. Vom k. k. Bezirksgerichte zu Jaworów wird bekannt gegeben, es werde zur Hereinbringung der vom Osias Littman aus Jaworow ersiegten Summe pr 10 fl., 15 fl., 4 fl., 1 fl. 20 kr. und 1 fl. 49 kr. ö. W. s. N. G. die exekutive Feilbiethung der dem Schuldner Ilko Wluch in Szkło gehörigen, bereits exekutiv beschriebenen und abgeschätzten Grundrealität CN. 183 bewilligt zu deren Vornahme drei Terminen und zwar auf den 19. Jänner 1874, auf den 9. Februar 1874, und auf den 23. Februar 10 Uhr Vormittags mit dem festgesetzt werden, daß diese Realität bei den ersten und zweiten Termine nur um oder über dem als Ausrufspreis dienenden Schätzungswerth, bei dem dritten Termine aber auch unter dem Schätzungswerth gegen gleich baare Bezahlung hintangegeben werden.

Hiezu werden die Kauflustigen eingeladen.

Vom k. k. Bezirks-Gerichte

Jaworow, am 30. Oktober 1873

(3759 1—3) **Edikt**

Z. 4660. Vom k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gemacht, es habe Dr. Daniel, Advokat in Biala, die Firma Zernik et Wiener in Königshütte (Preuß Schlesien) wegen Zahlung von Vertretungskosten pr 16 fl. 94 kr. geklagt und es sei bei der hierüber zur Verhandlung angeordneten Tagsatzung vom 17. Juni 1. J. die beklagte Firma nicht erschienen und auch der Zustellungsschein über die ihr zugesandte Klage Nr. 8649 ex 1872, nicht eingelangt ist, daher wird die belangte Firma aufgefordert bei der zur weiteren Verhandlung und resp. zum Aktenverzeichniß auf den 7. Jänner 1874, 10 Uhr Vorm. hiergerichts neuerlich anberaumte Tagfahrt entweder persönlich, oder durch ihren legal ausgewiesenen Sachwalter zu erscheinen oder aber dem ernannten Curator ad actum Dr. Nechi Adv. in Biala die allfällige Information zu ertheilen, ansonsten was Rechtens, erkannt werden wird.

Biala, 23. Oktober 1873.

(3854 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10446. W celu ściągnienia podatków i innych należytości rządowych za dobrami Zimnawoda z przyległościami Gliniczek i Rosztoki zaległych—będą dobra te w drodze sekwestracyi na rok 1874 wydzierżawione

Termin licytacyi wyznacza się w c k. Starostwie w Jaśle na dzień 2. Stycznia 1874 o 10. godzinie przed południem.

W razie nie osiągnienia odpowiedniego wyniku przy pierwszej licytacyi, —wyznacza się równocześnie drugi termin na dzień 9. Stycznia a trzeci termin na 16. Stycznia 1874

Cena wywołania z tych dóbr wynosi razem 5567 zł. 60 ct., a wadyum przed rozpoczęciem licytacyi złożyć mające się wynosi $10^0/_0$ to jest 557 zł. w. a.

Także będą przyjmowane oferty załączore powyższem wadyum

Chęć dzierżawić mających zaprasza się niniejszem do tej licytacyi.

Jasło, dnia 17. Grudnia 1873.

(3858 1—3) **Konkurs.**

Nro. 3222. Na posadę funkcyonaryusza c. k. prokuratoryi rządowej dla przestępstw przy c. k. Sądzie powiatowym w Lubaczowie, za wynagrodzeniem na teraz wymierzonem w kwocie rocznej 120 złr. w. a.

Ubiegający się o tę posadę, mają swoje podania zaopatrzone w dowody dotychczasowego zawodu swego i dokładnej znajomości języków krajowych, wnieść do prokuratoryi państwa we Lwowie najdalej do 15. Stycznia 1874.

Lwów dnia 19. Grudnia 1873.

(3860 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 5068. Ze strony c.k. Sądu powiatowego w Bolechowie czyni się wiadomo, że w skutek odezwy c. k. Sądu obwodowego Samborskiego z 6. Lutego 1872. do l. 901. celem ściągnienia wywalczonej przez Chaima Kleinbarta kwoty 73 złr. w. a z odsetkami $6^0/_0$ od dnia 28. Listopada 1869. liczyć się mającemi, kosztami sądowemi w kwocie 7 złr. 71 ct. i kosztami egzekucyi w kwotach 3 złr. 2 ct., 3 złr. 36 ct., 3 złr. 2 ct., 8 złr. 68 ct. i 4 złr. 31 ct. w. a., przymusowa sprzedaż realności pod l. d. 57. rep. 59 w Witwicy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, a Piotra Mileszka własnej, w sądzie tutejszym w trzech terminach, t. j. 9. Stycznia 1874., 13. Lutego 1874. i 11 Marca 1874., każdą razą o godz. 10. przed południem, z tym dodatkiem się odbędzie, iż realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej, zaś przy trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Cenę wywołania stanowi kwota 167 złr. w. a., a zakład do rąk komissyi złożyć się mający 17 złr. w. a. wreszcie można warunki licytacyi każdą razą w sądzie tutejszym przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów d. 18. Listopada 1873.

(3862 1—3) **Edykt.**

Nr. 8523. C. k. Sąd powiatowy w Brodach, czyniąc zadość prośbie Isaaka Dziewiętnika w przepisach § 118, 119. i 120. ust. hipot. uzasadnionej, wzywa niniejszem Manasesa Wohlternera z życia i miejsca pobytu nieznanego, a w razie jego śmierci tegoż z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, tudzież wszystkich, którzyby do wierzytelności 408 rubli srebr. w skutek rezolucyi z dnia 1. Października 1816. l.cz. 466. na mocy wyroku kompromisarskiego z dnia 12. Lutego 1816. w stanie biernym realności pod nr. tab. 193. w Folwarkach wielkich jak dom. 2. pag. 867. n. 10. on., na rzecz Manasesa Wohlternera zaintabulowanej, jaką pretensyę mieli, ażeby najdalej do 1. Stycznia 1875. swoje pretensye do rzeczonej wierzytelności tem pewniej w tymże sądzie zgłosili, inaczej bowiem zostanie na żądanie właściciela powyższej realności umorzenie tak wpisu rzeczonej wierzytelności, jakoteż wniesień do tegoż odnoszących się, a oraz i onych wykreślenie dozwolonem.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brody dnia 9. grudnia 1873.

(3718 3—3) **Edikt.**

Z. 28860. Vom k. k. Oberlandesgerichte in Lemberg wird hiemit nach Vorschrift des Gesetzes vom 25. Juli 1871 Nr. 96 des RGB. zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß in Folge Ansuchens des Leib Sonenscher de praes. 5. September 1873 Z 23755 um Errichtung eines neuen Tabularkörpers für sohin bisher noch in keinem Grundbuche eingetragene sub NC. 217 in der Stadt Kolomea, und im dortigen Steuer und Gerichtsbezirke gelegene Realität, welche gegen Osten mit 1203° an die Barbiergasse, gegen Süden mit 120 3' an die Schulgasse, gegen Westen mit 100 2'6" an eine Gasse, und gegen Norden mit 100 auch an eine Gasse gränzt, und einen Flächen-Inhalt von 129☐° 3☐' hat, und aus einem gemauerten Hause sammt Baugrund besteht, dem k. k. Bezirksgerichte in Kolomea aufgetragen worden ist, für diese Realität den Entwurf der neuen Grundbuchseinlage anzufertigen, welcher vorgerichts eingesehen werden kann, und vom 3. Dezember 1873 als Grundbuch eingesehen werden wird, ferner, daß von diesem Tage angefangen neue Eigenthums-Pfand- und andere bücherliche Rechte an diese Liegenschaft nur durch die Eintragung in das neue Grundbuch erworben, beschränkt, auf Andere übertragen, oder aufgehoben werden können.

Gleichzeitig fordert das k. k. Oberlandesgericht alle diejenigen welche

a) auf Grund eines vor dem Tage der Eröffnung des neuen Grundbuches erworbenen Rechtes eine Aenderung der in demselben enthaltenen die Eigenthums- oder Besitzverhältnisse betreffenden Eintragungen in Anspruch nehmen, gleichviel, ob die Aenderung durch Ab- Zu- oder Umschreibung, durch Berichtigung der Bezeichnung von Liegenschaften oder der Zusammenstellung von Grundbuchskörpern oder in anderer Weise erfolgen soll; und welche

b) schon vor dem Tage der Eröffnung des neuen Grundbuches auf die in demselben eingetragene Liegenschaft oder auf Theile derselben Pfand- Dienstbarkeits- oder andere zur bücherlichen Eintragung geeignete Rechte erworben haben, sofern diese Rechte als zum alten Lastenstande gehörig eingetragen werden sollen, und nicht schon bei der Anlegung des neuen Grundbuches in dasselbe eingetragen wurden; — auf ihre Anmeldungen beim k. k. Bezirksgerichte in Kolomea bis zum 31. März 1874 um so sicherer einzubringen, als sonst sie das Recht der Geltendmachung der anzumeldenden Ansprüche gegenüber denjenigen dritten Personen verwirken würden, welche bücherliche Rechte auf Grundlage der in dem neuen Grundbuche enthaltenen und nicht bestrittenen Eintragungen in gutem Glauben erwerben.

Zur obiger Verpflichtung zur Anmeldung wird durch den Umstand, daß das anzumeldende Recht aus einem außer Gebrauch trettenden öffentlichen Buche, oder aus einer gerichtlichen Erledigung ersichtlich ist, oder, daß ein auf dieses Recht sich beziehendes Einschreiten der Partheien bei Gericht anhängig ist, nichts geändert.

Schließlich wird bemerkt, daß eine Wiedereinsetzung gegen das Versäumen der Ediktalfrist nicht stattfindet, und eine Verlängerung der letzteren für einzelne Partheien unzulässig ist.

Lemberg, den 3. Dezember 1873.

(3719 3—3) **Edykt**

Nr. 28315. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu p. Ludwikę Pieczyńską, że dla niej w sprawie p Dr. Ludwika Pietrzyckiego o zaintabulowanie wykreślenia sumy 24.000 złp. w monecie rossyjskiej rublami srebrnemi z odnośnemi prawami, w stanie biernym dóbr Dąbrówka paprocka na rzecz p. Ludwiki Pieczyńskiej dom., 492. pag. 3 n. 76. on. intabulowanej, ze stanu biernego tychże dóbr, równocześnie kuratora w osobie p. adw. Dr. Horwatha z substytucyą p. adw. Dr. Janowicza ustanowiono, i wydaną dla p Ludwiki Pieczyńskiej uchwałę tutejszego z dnia 31 Grudnia 1872. L. 59857. p. kuratorowi nadmienionemu doręczono.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 12. Lipca 1873.

(3723 3—3) **Edykt.**

Nr. 68792. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego p. Witalisa Smochowskiego, iż w skutek wniesionego przez Kelmana Felig przeciw niemu pod nia o zapłaty z dnia 27. Listopada 1873. do l. 68792 nakaz płatniczy na sumę wekslową 200 złr. w. a z pn wydanym i ustanowionemu jemuż równocześnie kuratorowi w osobie p. adw. Dr. Nurkowskiego doręczonym został.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 28. Listopada 1873.

(3734 2—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 25773. Począwszy od 15. b. m. obiegać będą poczty osobowe i ordynarki między Stryjem i Munkaczem w następującym porządku:

a) poczty osobowe

ze Stryja	Niedziela, Wtorek, Czwartek, Sobota	godz. 11. m. 30. przed południem
w Lubieńcach	(dtto)	godz. 1. m. 15. po połud.
z Lubieniec	(dtto)	godz. 1. m. 20. „
w Skolem	(dtto)	godz. 4. m. 5. „ (stacya wieczerzy i smarowania wozów)
ze Skolego	(dtto)	godz. 4. m. 30. „
w Koziowy	(dtto)	godz. 6. m. 45. wieczór
z Koziowy	(dtto)	godz. 6. m. 50. „
w Tucholce	(dtto)	godz. 8. m. 50. „
z Tucholki	(dtto)	godz. 8. m. 55. „
w Klimcu	(dtto)	godz. 10. m. 25. „
z Klimca	(dtto)	godz. 10. m. 30. „
w Also Veröcke	(dtto)	godz. 12. m. 45. w nocy
z Alzo Veröcka	(dtto)	godz. 12. m. 50. „
w Poleny	Poniedz., Środa, Piątek, Niedziela	godz. 4. m. 20. rano
z Poleny	(dtto)	godz. 4. m. 30. „
w Munkaczn	(dtto)	godz. 8. m. 35. „

Odchodzi po przybyciu pociągu Nr. 1. ze Lwowa.

z Munkacza	Poniedz., Środa, Piątek, Niedziela	godz. 12. — m. w nocy
w Poleny	Wtorek, Czwartek, Sobota, Poniedz.	godz. 4. m. — rano
z Poleny	(dtto)	godz. 4. m. 10. „
w Also Veröcke	(dtto)	godz. 7. m. 40. „ (stacya śniadania i smarowania wozów)
z Also Veröcke	(dtto)	godz. 8. m. 5. rano
w Klimcu	(dtto)	godz. 10. m. 20. „
z Klimca	(dtto)	godz. 10. m. 25. „
w Tucholce	(dtto)	g. 11. m. 55. przed połud
z Tucholki	(dtto)	godz. 12. m. — w połud.
w Koziowy	(dtto)	godz. 2. m. — po połud.
z Koziowy	(dtto)	godz. 2. m. 5. „
w Skolem	(dtto)	godz. 4. m. 20. „ (stacya obiadu i smarowania wozów)
ze Skolego	(dtto)	godz. 4. m. 50. po połud.
w Lubieńcach	(dtto)	godz. 7. m. 35. wieczór
z Lubieniec	(dtto)	godz. 7. m. 40. „
w Stryju	(dtto)	godz. 9. m. 25. „

b. ordynarki

ze Stryja	Poniedz., Środa, Piątek	g. 11. m. 30. przed południem
w Lubieńcach	(dtto)	godz. 1. m. 15. po połud.
z Lubieniec	(dtto)	godz. 1. m. 20. „
w Skolem	(dtto)	godz. 4. m. 5. „
ze Skolego	(dtto)	godz. 4. m. 20. „
w Koziowy	(dtto)	godz. 6. m. 35. wieczór
z Koziowy	(dtto)	godz. 6. m. 45. „
w Tucholce	(dtto)	godz. 8. m. 45. „
z Tucholki	(dtto)	godz. 8. m. 55. „
w Klimcu	(dtto)	godz. 10. m. 25. „
z Klimca	(dtto)	godz. 10. m. 35. „
w Also Veröcke	(dtto)	godz. 12. m. 50. w nocy
w Munkaczu	Wtorek, Czwartek, Sobota	godz. 8. m. 45. rano

Odchodzi po przybyciu pociągu Nr. 1. ze Lwowa.

z Munkacza	Wtorek, Czwartek, Sobota	g. 12. m. — w nocy
w Klimcu	Środa, Piątek, Niedziela	g. 10. m. 5. przed połud.
z Klimca	(dtto)	godz. 10. m. 15. „
w Tucholce	(dtto)	godz. 11 m. 45. „
z Tucholki	(dtto)	godz. 11. m. 55. „
w Koziowy	(dtto)	godz. 1. m. 55. po połud.
z Koziowy	(dtto)	godz. 2. m. 5. „
w Skolem	(dtto)	godz. 4. m. 20. „
ze Skolego	(dtto)	godz. 4. m. 35. „
w Lubieńcach	(dtto)	godz. 7. m. 20. wieczór
z Lubieniec	(dtto)	godz. 7. m. 25. „
w Stryju	(dtto)	godz. 9. m. 10. „

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Z c. k. Dyrekcyi poczt

Lwów 11. grudnia 1873.

Kundmachung.

Z. 25773. Vom 15. l. M. haben die Personen und Reitposten zwischen Stryj und Munkacz in nachstehender Ordnung zu verkehren:

a) die Personenposten.

Von Stryj	Sontag, Dienstag, Donnerstag, Samstag	11 Uhr 30 M. Vormittags
in Lubieńce	(dtto.)	1 Uhr 15 M. NMtg.
von „	(dtto.)	1 „ 20 „ „
in Skole	(dtto.)	4 „ 5 „ „ (Nachtmal- und Schmierstation)
von „	(dtto.)	4 Uhr 30 M. NMtg
in Koziowa	(dtto.)	6 „ 45 „ Abds.
von „	(dtto.)	6 „ 50 „ „
in Tucholka	(dtto.)	8 „ 50 „ „
von „	(dtto.)	8 „ 55 „ „
in Klimiec	(dtto.)	10 „ 25 „ „
von „	(dtto.)	10 „ 30 „ „
in Also Vereczke		12 „ 45 „ Nachts
von „ „	(dtto.)	12 „ 50 „ „
in Polena	Montag, Mittwoch, Freitag, Sonntag	4 Uhr 20 M. Früh
von „	(dtto)	4 „ 30 „ „
in Munkacs	(dtto.)	8 „ 35 „ „

Geht ab nach Ankunft des Zuges Nr. 1 aus Lemberg.

Von Munkacs	Montag, Mittwoch, Freitag, Sonntag	12 Uhr Nachts
in Polena	Dienstag, Donnerstag, Samstag, Montag	4 Uhr Früh
von „	(dtto.)	4 Uhr 10 M. Früh
in Also Vereczke		7 „ 40 „ „ (Frühstück- und Schmierstation)
von „	(dtto.).	8 Uhr 5 M. Früh
in Klimiec	(dtto.)	10 „ 20 „ „
von „	(dtto.)	10 „ 25 „ „
in Tucholka	(dtto.)	11 „ 55 „ VMtg.
von „	(dtto.)	12 „ — „ Mtgs.
in Koziowa	(dtto.)	2 „ — „ NMt.
von „	(dtto.)	2 „ 5 „ „
in Skole	(dtto.(	4 „ 20 „ „ Mittagmal- und Schmierstation)
von „	(dtto.)	4 Uhr 50 M. NMt.
in Lubieńce	(dtto.)	7 „ 35 „ Abds.
von „	(dtto.)	7 „ 40 „ „
in Stryj	(dtto)	9 „ 25 „ „

b) die Reitposten

Von Stryj	Montag, Mittwoch, Freitag	11 Uhr 30 M. VMt.
in Lubieńce	(dtto.)	1 Uhr 15 M. NMt.
von „	(dtto.)	1 „ 20 „ „
in Skole	(dtto)	4 „ 5 „ „
von „	(dtto.)	4 „ 20 „ „
Von Munkacs	Dienstag, Donnerstag, Samstag	12 Uhr Nachts.
in Klimiec	Mittwoch, Freitag, Sontag	10 Uhr 5 M. VMtg.
von „	(dtto)	10 Uhr 15 M. VMtg.
In Koziowa	Montag, Mittwoch, Freitag	6 Uhr 35 M. Abds
von „	(dtto.)	6 Uhr 45 M. Abds.
in Tucholka	(dtto.)	8 „ 45 „ „
von „	(dtto.)	8 „ 55 „ „
in Klimiec	(dtto.)	10 „ 25 „ „
von „	(dtto.)	10 „ 35 „ „
in Also Vereczke		12 „ 50 „ Nacht
in Munkacs	Dienstag, Donnerst., Samstag	8 Uhr 45 M. Früh

Geht ab nach Ankunft des Zuges Nr. 1 aus Lemberg.

in Tucholka	Mittwoch, Freitag, Sonntag	11 Uhr 45 M. VMt.
von „	(dtto.)	11 Uhr 55 M. VMt.
in Koziowa	(dtto.)	1 „ 55 „ NMtg.
von „	(dtto.)	2 „ 5 „ „
in Skole	(dtto.)	4 „ 20 „ „
von „	(dtto.)	4 „ 35 „ „
in Lubieńce	(dtto.)	7 „ 20 „ Abds.
von „	(dtto.)	7 „ 25 „ „
in Stryj	(dtto.)	9 „ 10 „ „

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. galiz. Post-Direcktion.

Lemberg am 11. Dezember 1873.

(3735 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 25005. C k. urząd pocztowy w Okopach został do sąsiedniej miejscowości Kozaczówka przeniesiony.

Co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 1. Grudnia 1873.

Kundmachung.

Z. 25005. Das k. k. in Okopy wurde in den benachbarten Ort Kozaczówka verlegt.

Was hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 1. Dezember 1873.

(3739 2—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 6885. C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Przemyślu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż uchwałą z dnia dzisiejszego do L. 6885. przymusowa sprzedaż oszacowanego na 130 złr. a. w. gospodarstwa włościańskiego pod L. 189. w Wyszatycach położonego, do spadku ś. p. Konstantego Stańka należącego, celem zaspokojenia wywalczonej sumy 21 złr. a. w. z 6% odsetkami zwłoki od 20. Września 1870 bieżącemi, kosztów sporu w kwocie 7 złr. 36 ct. i 4 złr. 84 ct. tudzież kosztów egzekucyjnych w ilości 5 złr. 44. ct., 12 złr. 10 ct. i 4. złr. 90 ct. jakoteż 8 złr. 4 ct. na rzecz proszącego Jana Jarocha dozwoloną została, i takowa w trzech terminach to jest 13. stycznia 1874., na dzień 6. lutego 1874. i na dzień 13. lutego 1874. zawsze o godzinie 10. przed południem, na trzecim terminie nawet poniżej ceny szcunkowej, jednak nie powyżej kwoty 80 złr. pod warunkami w uchwale równobrzmiącej sądu tutejszego bliżej określonemi przedsięwziętą będzie, na którą się chęć kupienia mających z prawem przeglądu protokołów zajęcia i oszacowania tudzież warunków licytacyjnych zaprasza.

Z c. k. Sądu powiatowego

Przemyśl dnia 25. listopada 1873.

(3737 2—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 10.484. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie wzywa posiadacza utraconego wekslu z daty: Zurawiczki 1. lutego 1873. na 400 złr. w. a. opiewającego do sześć miesięcy na własne zlecenie płatnego przez Juliana Wilusza wystawionego a przez p. Adolfa Wojtkowskiego płatnego, aby w ciągu dni 45 od dnia ogłoszenia zgłosił się i swoje posiadanie przed sądem objawił, gdyż w przeciwnym razie weksel ten uznany będzie za nieważny a skutki prawne z tegoż wypływające za nieważne.

Rzeszów dnia 28. listopada 1873.

(3738 2—3) **Edict.**

Z. 10888. Sämmtliche Gläubiger der Concurs-Massa des Scholl Majer aus Kolomea werden aufgefordert am 29. Dezember 1873 um 9 Uhr V. M. im Gebäude des k. k. Bezirksgerichtes zu Kolomea behufs Bestättigung oder zur Ernennung eines anderen Massaverwalters, sowie auch zur Wahl eines Gläubiger-Ausschusses der Concurs-Massa des Scholl Majer unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen.

Kolomea, am 9. Dezember 1873.

Scherff

k. k. Bezirks-Richter und Konkurs-Komißär.

(3844 2—3) **Konkurs.**

Nro. 10497/10498. Na jedną posadę kancelisty przy sądzie powiatowym w Bursztynie w XI. klasie rangi z odpowiednią płacą i dodatkiem służbowym.

Ubiegający się o tę posadę wniosą swe podania do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Złoczowie do 31. stycznia 1874.

Lwów dnia 19. grudnia 1873.

(3847 2—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 52.629. Odnośnie do rozporządzenia tutejszego z dnia 6. grudnia 1869. l. 2932. praes. (dod. do dzien. rozp. skarb. Nr. 6. z r. 1869.) podaje się do wiadomości, że urząd ustanowiony wedle tegoż rozporządzenia dla spraw tyczących się zaległości dóbr niegdyś skarbowych Janów, Jaworów, Borynia, Gwoździec (Spas), Łomna, Medenice, Podbuż i Sambor z dniem 31. Grudnia 1873. zwiniętym zostanie.

Spraw tychże załatwienie przechodzi, począwszy od dnia 1. Styczaia 1874. roku pod względem administracyjnym i rachunkowym w zakres działania c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbowej w Samborze, pod względem administracyjnym i rachunkowym w zakres działania c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbowej w Samborze, pod względem zaś czynności kasowych, w zakres działania c. k. samborskiego urzędu podatkowego.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbowa

We Lwowie dnia 18. Grudnia 1873.

(3730 2—3) **Edykt.**

Nro. 2029. Z c. k. sądu powiatowego w Bukowsku zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomego Iwana Suchego włościanina z Komańczy lub tegoż spadkobierców, iż przeciw niemu wniósł Hersch Szaf przemysłowiec z Bukowska pozew o zapłacenie 30 złr. a. w., na który do rozprawy sumarycznej na dzień 23. grudnia 1873. o godz. 10. z rana wyznaczonym, i z powodu którego dla niego Teodor Suszko, włościanin z Komańczy kuratorem ad actum ustanowionym został.

Wzywa się więc tego Iwana Suchego lub tegoż spadkobierców, aby na tym terminie albo sam stanął, albo sobie pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego

Bukowsko 27. października 1873.

(3731 2—3) **Ogłoszenie**

Nro. 3908. C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie poszukuje dyetaryusza za wynagrodzeniem 20 złr. w. a. miesięcznie z dołu płacić się mającem.

Zmigrod 29. listopada 1873.

(3729 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 13076. C. k. Sąd miejsk. deleg. Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Feliks Drozdowski w Tarnowie przeciw p. Józefowi Krasuskiemu z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomemu, o zapłacenie należytości 18 złr. z pn. skargę wniósł i o pomoc sądową prosił — w skutek czego termin celem przeprowadzenia rozprawy sumarycznej na dzień 20. Lutego 1874. o godzinie 10. rano wyznaczony został. Ponieważ pobyt zapozwanego p. Józefa Krasuskiego nie jest wiadomy, przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego Józefa Krasuskiego tutejszego adwokata Dr. Tokarza z zastępstwem adw. Dr. Forysta na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu Sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

C. k. Sąd miejski deleg.

Tarnów dnia 27. Listopada 1873.

(3728 2—3) **Edykt.**

Nr. 19228. Samborski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszym z miejsca pobytu niewiadomego Szymona Zawichowskiego, iż w skutek prośby Szymona Altmanna handlującego w Chyrowie, przeciw niemu jako też przeciw Józefowi Haszczak, Petroneli Zawichowskiej i Maryannie Haszczak jako akceptantom wekslu z daty Sambor dnia 7. Lutego 1872. na 273 złr. 50 ct. w. a. na dniu 28. Listopada 1873. do l. 19228. wniesionej, nakaz zapłacenia tej sumy wekslowej wydany został, a ustanawiając dlań kuratorem p. adwokata Dr. Kohna, zastępcą zaś p. adwokata Dr. Ehrlicha i doręczając pierwszemu z nich ten nakaz zapłacenia, poleca mu, aby kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż w razie przeciwnym skutki z tego wynikłe sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor 3. Grudnia 1873.

(3705 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 4054. C. k. sąd powiatowy w Skawinie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 181 zł. 22 ct. w. a. z procentem 5% od 18. Kwietnia 1860 bieżącym — kosztów sądowych i egzekucyjnych w łącznej sumie 39 zł. 93½ kr. w, a. przez Wojciecha Ziarko wywalczonych, przymusowa sprzedaż gruntu w Radziszowie pod nr. 125 położonego, własnością Katarzyny Pieniążek będącego, w trzech terminach to jest dnia 29. Stycznia, dnia 26. Lutego i dnia 26. Marca 1874, każdą razą o godz. 9. rano w tutejszym c. k. sądzie powiatowym pod następującemi warunkami się odbędzie:

1. Za cenę wywołania stanowi się sądownie wypośrodkowaną wartość tego gruntu w sumie 535 zł., za którą to cenę lub powyżej ten grunt w dwóch pierwszych terminach, na trzecim i poniżej tej ceny szacunkowej sprzedanym będzie.

2. Każdy chęć kupna mający złoży przed rozpoczęciem licytacyi jako wadyum kwotę 53 zł. 50 ct. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej.

3. Akt szacunkowy i dalsze warunki licytacyjne mogą być przejrzane w tutejszym c. k. sądzie

Z c. k. sądu powiatowego.

Skawina, 4. Grudnia 1873.

(3713 3—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 3753. C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnienia należytości c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w ilości 150 złr. w. a. wraz z przynależytościami odbędzie się w Bursztynie dnia 21. Stycznia 1874., dnia 4. Lutego 1874 i dnia 25. Lutego 1874. o godz. 10. przed połud., publiczna sprzedaż realności pod Nr. k. 18. w Sarnkach średnich położonej Wasyla Baczyńskiego własnej ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawnego opisu z 6. Maja 1869. l. 2799. opisanemi.

Na pierwszym i drugim terminie z wyznaczonych terminów realność ta na licytacyę wystawiona, będzie tylko za cenę szacunkową lub za wyższą na trzecim zaś i za niższą cenę jednak nie niżej jak za 200 złr. w. a. sprzedaną.

Cena wywołania jest 300 złr. w. a. wadium złożyć się mające 30 złr. a. w.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bursztyn dnia 30. Listopada 1873.

(3715 3—3) **Edykt.**

Nr. 7085. C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Jakób Wesołowski, gospodarz i szewc z Wacowic, uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Samborze z dnia 17. Czerwca 1873. l. 8851. za marnotrawcę uznany został i w skutek tego mu kuratora w osobie Hrynia Kosyk, gospodarza z Wacowic, nadano.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Drohobycz dnia 14. Sierpnia 1873.

(3707 3—3) **Edykt.**

L. 62063. C. k. sąd krajowy lwowski spadkobiercom Norberta Stajnika z życia i miejsca pobytu niewiadomym, wiadomo czyni, że Norbert Stajnik umarł we Lwowie dnia 15. Czerwca 1873 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z dnia 16. Lutego 1869 jako kodycyl uznanego, którym połowę realności we Lwowie pod l. 841/4 położonej swej żonie Katarzynie Stajnik zapisał.

Wzywamy zatem spadkobierców Norberta Stajnik, aby w przeciągu roku jednego od dnia dzisiejszego swe oświadczenie do spadku w tutejszym sądzie wnieśli, inaczej po upływie tego czasu pertraktacya spadku tylko z tymi, którzy się do spadku oświadczą, przeprowadzoną będzie.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 29. Listopada 1873.

(3692 3—3) **Edykt.**

Nro. 31178. C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Stanisława Smalawskiego, że przeciw niemu p. Izrael Rockach trafikant w Bochni wniósł pozew, w załatwieniu którego polecono Stanisławowi Smalawskiemu by mu sumę wekslową 215 złr. w. a. z pn. w trzech dniach pod surowością egzekucyi wekslowej zapłacił lub ewentualnie w tym czasie za rzuty wniósł.

Gdy miejsce pobytu i życia pozwanego jest niewiadomem przeto c. k. Sąd w celu zastępowania tegoż pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo powoda. tutejszego adw. Dr. Hajdukiewicza z zastępstwem Dr. Blatteisa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich innych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 28. Listopada 1873.

(3696 3—3) **Edykt.**

Nro. 14611. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy uwiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Marcina Płauszewskiego lub tegoż również niewiadomych spadkobierców że p. Antonina Mokrzycka wytoczyła w tymże sądzie na dniu 25. Sierpnia 1873. L. 11369. pozew przeciw nim, o uznanie że suma 68 złr. 41 kr. m. k. i koszta egzekucyjne 12 złr. 30 kr. m. k. na Tarnowi y leśnej dom 248. p. 47. n. 29. on intabulowane zapłacone i zadawnione extabulowanemi być mają które uchwałą z dnia dzisiejszego L. 14611, do ustnego postępowania zadekretowanym i termin do rozprawy na 27. Stycznia 1874. godzinę 9. z rana wyznaczonym został.

Jest więc rzeczą pozwanych wcześnie przed powyższym terminem ustanowionemu dla nich w osobie adwokata Eminowicza z zastępstwem adwokata Tutaka kuratorowi stosowną udzielić informacyę lub też osobiście, albo przez innego adwokata zastąpić, przy tymże terminie się jawić, w przeciwnym bowiem razie złe skutki z tąd wyniknąć mogące sami sobie przypisać musieliby.

Z c. k. Sądu obwodowego

Stanisławów 15. Listopada 1873.

(3817 3—3) **Edykt.**

Nr. 63105 65073. Oznajmiam niniejszem, że w masie rozbiorowej Ignacego Bochnaka do wyboru zarządcy masy i tegoż za stępcy, tudzież wydziału wierzycieli termin na 24. Grudnia 1873 o godzinie 11. przed południem wyznacza się.

Lwów, dnia 18. Grudnia 1873

Zarzycki.

(3780 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

Nro. 20158. Podaje się do publicznej wiadomości, że w celu wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w dzierżawnym okręgu Radomyślskim na czas od 1. stycznia do końca grudnia 1874., odbędzie się na koszt i stratę umowołomnego dzierżawcy publiczna relicytacya na dniu 5. stycznia 1874. u c. k. komisarza straży skarbowej w Mielcu.

Cena wywołania 2008 złr. a poręczne 201 złr.

Pisemne oferty wnosić można do c. k. komisarza straży skarbowej w Mielcu do dnia 4. stycznia 1874. godziny 6. po południu.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie i u c. k. komisarza straży skarbowej w Mielcu.

Tarnów dnia 16. grudnia 1873.

(3717 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 61086. W celu zabezpieczenia budowy mostu nr. 52. na rzece Serecie pod Myszkowicami i połączonego z takową podwyższenia gościńca Złoczowsko-Zaleszczyckiego w tarnopolskim okręgu budowniczym, rozpisuje się niniejszem licytacya przez składanie pisemnych ofert, która się odbędzie w dniu 5. Stycznia 1874. o godzinie 12. w południe w c. k. Starostwie w Tarnopolu.

Koszta budowy tej obliczone są jak następuje:

Budowa mostu nr. 52.	6128 złr.	391/2 ct.
„ 3ech kobylic	2487 „	75 „
„ mostu tymczasowego	700 „	751/2 „
Podwyższenie gościńca	2764 „	641/2 „
Wynagrodzenie ryczałtowe za grunta zajęte na skład materyałów	100 „	— „
suma fiskaln. wynosi w ogóle	12181 złr.	54 1/2 ct.

Bliższe warunki licytacyi, plany, wykaz cen jednostkowych i kosztorys sumaryczny, przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w c. k. Starostwie w Tarnopolu.

Mający chęć podjęcia się tego przedsiębiorstwa, zechcą wnieść w dniu powyższym najpóźniej do godziny 12. w południe do wspomnianego Starostwa oferty pisemne z wyrażeniem cen nie tylko cyframi ale i literami, opatrzone stemplem na 50 ct. i w 5% wadyum 610 złr. w. a. wynoszące, w gotówce lub papierach publicznych według kursu obliczonych, zresztą należycie opieczętowane mieścić mają na wierzchu napis „Oferta na budowę mostu nr. 52. na rzece Serecie pod Myszkowicami“.

Oferty nieułożone według przepisu lub też nie wniesione w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 3. Grudnia 1873.

(3716 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 48830. Dla zabezpieczenia robót przy budowlach konserwacyjnych w latach 1874—75—76 na gościńcach państwowych Biała Przemyśl Lwów-Gdów-Gorlice-Bochnia-Sierosławice i Sroszówki-Niepołomice w bocheńskim okręgu budowniczym — odbędzie się w dniu 5. Stycznia 1874. o godzinie 12. w południe w c. k. Starostwie w Bochni licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Kwota fiskalna wykonać się mających w roku 1874. robót, wynosi 7900 złr. 87 ct. w. a.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen nie tylko cyframi ale i literami przed oznaczonym terminem wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub też spóźnione, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 3. Grudnia 1873.

Doniesienia prywatne.

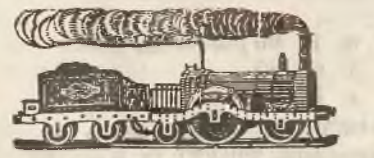
(3849 2—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 752. Celem wydzierżawienia dochodów z opłat targowych i placowych miasteczka Przemyślan w drodze licytacyi publicznej, wyznacza się termin na dzień 30. grudnia 1873 o godzinie 9tej przed południem na który to termin zaprasza się chęć wydzierżawienia mających do jawienia się w Przemyślanach w urzędzie gminnym z tem iż warunki dotyczące w kancelaryi urzędu gminnego w biurze naczelnika gminy przejrzane być mogą.

Cena wywołalna 1200 złr. w. a.

Od Zwierzchności gminnej.

Przemyślany d. 15. grudnia 1873.

Pierwsza węgiersko-  gal. kolej żelazna.

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem mamy zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, że kupony naszych akcyi płatne na dniu 1go stycznia 1874 wypłacone zostaną w c. k. uprzyw. austr. zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu w Wiedniu po pięć reńskich wal. austr. w srebrze. Nr. 10697.

Wiedeń, dnia 16. grudnia 1873

(3781 3—3) **Od Rady Zawiadowczej.**



(3866 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. uprzyw. kolej **Karola Ludwika** zamierza wszystkie w roku 1874. w magazynach materj. w Krakowie, Przemyślu lub we Lwowie zebrać się mające stare materyały, najwięcej ofiarującemu w drodze ofert sprzedać, jako to:

1.	starą blachę miedzianą i różne odłamki miedzi koło	150 centnarów,
2.	wióra z miedzi	50 „
3.	starą blachę mosiężną i różne odłamki mosiądzu	20 „
4.	stare mosiężne rury warzelne	200 „
5.	starą blachę żelazną do 3''' grubą 250 centnar.	750 „
6.	„ „ nad 3''' grubą 500 „	
7.	odłamki żelaza	3000 „
8.	odłamki szyn żelaznych	30000 „
9.	okruszki żelaza	300 „
10.	wióra z stali i żelaza kutego	2000 „
11.	stare żelaza lane	4000 „
12.	starą stal z sprężyn płaskich	200 „
13.	odłamki stali	200 „
14.	stal z pilników	30 „
15.	obręcze z lanej stali	400 „
16.	obręcze z stali pudlingowej	200 „
17.	obręcze żelazne	300 „

P. T. oferentów zaprasza się, aby dotyczące znaczkiem stemplowym na 50 ct. i napisem: „oferta na stare materyały“ zaopatrzone i opieczętowane oferty, w których cena za każdy centnar cłowy w walucie austr. z loco magazyn mat. Kraków, Przemyśl lub Lwów, jednego lub więcej gatunków tychże materyałów uwidocznioną być musi, najdalej do 10. Stycznia 1874., 12. godz. w południe do podpisanej Dyrekcyi ruchu wnieśli.

Dotyczące warunki sprzedaży można przejrzeć w naszych magazynach mat. w Krakowie, Przemyślu i Lwowie.

Dyrekcya ruchu.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.